

# **Posiedzenie Komisji Komunalnej i Porządku Publicznego w Teatrze Letnim w Ciechocinku**

**10-09-2024 r. o godz. 16:00**

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie quorum i wybór protokolanta.
3. Porządek posiedzenia:
  - a) spotkanie z Prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w sprawie planowanego zamierzenia inwestycyjnego pn. „Rozbudowa miejskiej oczyszczalni ścieków w Ciechocinku o instalację biologicznego przetwarzania odpadów w procesie beztlenowym (biogazownia) i tlenowym (kompostownia) zlokalizowanych przy ul. Sportowej w obrębie m. Ciechocinek”.
4. Zakończenie posiedzenia.

Ad.1

- **p. Przewodniczący Komisji Komunalnej S. Sobieraj** - Dzień dobry. Witam Państwa. Myślę, że możemy zacząć Komisję. Jeszcze czekamy na eksperta, ale akurat podłącza laptopa. Chciałbym powitać wszystkich bardzo serdecznie. Spotykamy się dzisiaj nietypowo na Komisji Komunalnej Porządku Publicznego. Na tej Komisji poruszymy tylko jeden punkt. Będzie to spotkanie z przedstawicielami naszych wodociągów, w związku z planowaną rozbudową oczyszczalni ścieków. Jak widzę frekwencja bardzo wysoka. Dobra decyzja, że spotykamy się tutaj, a nie w sali Urzędu, tam byśmy się na pewno nie pomieścili. Technicznie będzie to wyglądało tak, że poproszę o zabranie głosu przedstawicieli wodociągów. Następnie pytania zadadzą Radni. Potem przewiduję pytania z sali. Chociaż widząc po frekwencji może tych pytań być dużo i pewnie będzie to bardzo czasochłonne, więc ja tak dla pewności poprosiłbym jakby Państwo mogli spisać te swoje pytania. Specjalnie zostawiłem na stoliku kartkę i długopisy. Myślę, że nasze spotkanie będzie miało ograniczony czas, nie chciałbym żeby jakieś pytanie pozostało bez odpowiedzi. Wiadomo, że nie na wszystkie pytania pewnie możemy udzielić odpowiedzi od razu. Dlatego myślę, że taka forma będzie wygodna zarówno dla nas jak i dla Państwa. Oczywiście udzielę głosu w trakcie dyskusji. Jeżeli nie udałoby się komuś z Państwa zabrać głosu to naprawdę proszę o zapisanie takiego pytania na kartce. Ja zobowiązuję się, że przekaże te pytania przedstawicielom spółki. Myślę, że na wszystkie zostaną udzielone odpowiedzi i zostaną myśle, że opublikowane na stronach spółki. Także to tyle wstępem. Tematyka spotkania tak jak powiedziałem jest dzisiaj tylko jedna - rozmowy na temat przebudowy oczyszczalni ścieków. Jeszcze raz witam Państwa serdecznie, witam Pana Burmistrza, witam przedstawicieli spółki, Pan Prezes Waldemar Kuta. Tu mamy

obok eksperta. Za chwilę też zostanie przedstawiony. Myślę, że możemy zacząć nasze posiedzenie. Członkowie Komisji siedzą na dole.

Ad.2

- **p. Przewodniczący** - Protokół będzie sporządzony z tego posiedzenia. Wyjątkowo dzisiaj jest nagrywane. Zarówno wizja jak i dźwięk. Protokół spiszą Panie z Biura Rady. Tak jak powiedziałem jest to wyjątkowo. Tylko z racji tego, że tak wielkie zainteresowanie jest wśród Państwa. Nie będzie publikacji w internecie. Jest to tylko do celów sporządzenia protokołu. Jeżeli ktoś jeszcze nagrywa. Widzę, że ktoś nagrywa. Jeżeli będzie to publikował, a jeżeli ktoś z Państwa nie wyraża zgody to proszę przekazać operatorowi. Dobrze ja myślę, że rozpoczniemy, więc przekazuję głos przedstawicielowi spółki wodociągi Pan Waldemar Kuta.

Ad. 3

- **p. Prezes W. Kuta** – Dzień dobry Szanowni Państwo. Pozwólcie się przywitać ze względu na charakter spotkania i dalszej formuły. Pozwólcie, że usiądę. Chcę zacząć od przywitania, przedstawienia tego co najbardziej w tej chwili na pewno Państwa tu obecnych nurtuje. Chciałbym zacząć od zakresu tego zamierzenia inwestycyjnego, jakiego podjęła się w tej chwili spółka Miejskie Wodociągi. Prace koncepcyjne nad tym projektem rozpoczęto już w roku 2023. W najbliższych latach planowana jest rozbudowa obiektu miejskiej oczyszczalni ścieków przy ulicy Sportowej w Ciechocinku. To przedsięwzięcie wzbudziło, kiedy informacja o tym się pojawiła, niepokoję wśród mieszkańców. Ja chcę na wstępie przede wszystkim do Państwa w odpowiedzialny sposób przekazać zapewnienie, że nie należy tego planowanego przedsięwzięcia, tak zwanej instalacji recyklingu organicznego w jakikolwiek sposób utożsamiać z typową biogazownią i kompostownią. Tak jak to w tej chwili zaczęło funkcjonować w przestrzeni troszeczkę medialnej, publicznej, gdyż nie ma tu absolutnie znaku równania. Jednocześnie myślę, że jest to kluczowa kwestia, którą też na dzisiejszym spotkaniu będziemy ze strony Spółki wraz z udziałem ekspertów, z którymi Spółka współpracuje w zakresie całego projektu. Starliśmy Państwu dokładnie wyjaśnić. Myślę, że jest to pierwsza taka oficjalna możliwość przekazania zakresu o tym przedsięwzięciu Państwu. Dziękuję za możliwość, że dzieje się to na formalnym, oficjalnym spotkaniu. To jest bardzo dobra formuła Komisji Gospodarki Komunalnej Porządku Publicznego. Przejdę pokrótce proszę Państwa do swojego przedstawienia zakresu i po tym oddam głos w bardziej szczegółowych i technicznych sprawach obecnej obok współpracującej ze spółką Pani ekspert, którą również bardzo serdecznie witam. Pani ekspert Hanna Marliere, jest osobą z przebogatym doświadczeniem jeśli chodzi o ochronę środowiska, o wszelkiego rodzaju inwestycje środowiskowe w Polsce i nie tylko, również na rynku międzynarodowym. Myślę, że w trakcie wypowiedzi Państwo będziecie mogli się o tym przekonać. Również jest tutaj po to, aby wspomóc Spółkę i służyć Państwu odpowiedziami na wszelkie nurtujące Państwa pytania, co do zakresu tego zadania. Wracając do tego proszę Państwa zamierzenie ma się

opierać na modernizacji istniejącej już oczyszczalni ścieków o tak zwaną instalację recyklingu organicznego. Gdzieś w nomenklaturze funkcjonowały do tej pory i funkcjonują takie pojęcia jak biogazownia, kompostownia. Owszem w raporcie, który jest środowiskowym, w zamierzeniu tym inwestycyjnym, siłą rzeczy, takie hasła się pojawiły. Tak się to do tej pory nazywało i nikt tej nazwy na dzisiaj nie zlikwidował. Natomiast bardzo negatywnie kojarzą się typowe biogazownie i kompostownie generujące w innych przypadkach uciążliwości zapachowe. Szczególnie te rolnicze. Tutaj chcę jeszcze raz powtórzyć, nie mamy do czynienia z tego typu inwestycją. Ta inwestycja ma na celu ograniczenia docelowo wręcz wyeliminowanie potencjalnej odorowości jaka teraz okresowo występuje przy tej technologii, którą obecnie na obiekcie oczyszczalni stosujemy. Oczyszczalni – przypominam, wybudowanej 24 lata temu. Teraz na pewno padną pytania jak w takim razie chcecie Państwo to zagwarantować. Poprzez dobór w ramach tego przedsięwzięcia, odpowiedniej opatentowanej technologii działania bioreaktora zamkniętego zupełnie, w pełni szczelnego i funkcjonującego w tzw. beztlenowym procesie, który dzięki tej technologii umożliwia redukcję odoru w bardzo wysokim poziomie – aż 97%. Kolejna rzecz - obiekt będzie współpracował z obiektem, który tożsamy jest do kompostowni, ale nie jest to absolutnie kompostownia takich jakie pewnie 90% w Polsce funkcjonuje. Jest to nowoczesna technologia oparta o zbudowanie jej na wylanej płycie betonowej posadzkowej z siecią pod spodem, specjalnych kanałów technologicznych powietrznych. W tak zwanej technologii pryzm krocących pod posadzkowym systemem napowietrzania negatywnego tzw. system ssący i systemem tłoczącym w procesie sterowanym automatycznie w pełni, gdzie zasysane powietrze jest oczyszczane w bio filtrach i dodatkowo ogranicza ewentualne uciążliwości zapachowe, więc wszelkiego rodzaju stereotypy, które funkcjonują, że spółka Miejska porwała się na nieprzemysłaną inwestycję, która może zagrozić wartości jaką są tętnie, główny trzon funkcjonowania miasta Ciechocinka i ma to powodować jakiegokolwiek zagrożenia. Naprawdę myślę, że te obawy były niepotrzebne. Jesteśmy po to tutaj dzisiaj, żeby Państwu przedstawiać to i starać się argumentować i przekazywać naprawdę bardzo rzetelne informacje i zapewnić, że będzie to prowadzone w sposób transparentny tak jak jest to już prowadzone w oparciu o dostęp do tego całego procesu inwestycyjnego. Zarówno mieszkańców, jak i wszelkich środowisk zainteresowanych w tym zakresie. Ja myślę, że tego mojego wstępu wystarczy. Pozwolę sobie w tej chwili poprosić o przedstawienie prezentacji Panią ekspert Hannę Marliere i Pan Przewodniczący pozwoli o to żeby zostało to w imieniu spółki przedstawione. Proszę.

- **p. H. Marliere** – Szanowni Państwo dzień dobry. Ja się nazywam Hanna Marliere i jestem Prezesem zarządu Green Management Group. Jestem współautorką koncepcji modernizacji i instalacji, a także osobą kierującą sporządzeniem raportu oddziaływania na środowisko. Jestem też osobą, która ma ponad 15 letnie doświadczenie w zakresie gospodarki komunalnej. Tak jak Pan Prezes był tutaj uprzejmy mnie przedstawić, mam nadzieję, że na dzisiejszym spotkaniu uda mi się Państwu zreferować w sposób taki bardzo chłodny i nieemocjonalny, bo tego takie techniczne rzeczy potrzebują. Zakres zamierzenia, też okoliczności w jakich to zamierzenie powstaje, powody, a także rezultaty

do jakich spółka zamierza, ale też jest zobowiązana dotrzeć. Pozwoliłam sobie na przygotowanie dosłownie kilku slajdów, żeby ta moja wypowiedź była też poparta jakąś grafiką. Żebyście Państwo mieli dowiązania moich słów do obrazka, do grafiki. Będzie też łatwiej mnie słuchać i oczywiście postaram się w miarę możliwości na dzisiejszym spotkaniu, ale też tak jak tutaj się zobowiązałam wobec Pana Przewodniczącego w późniejszym terminie odpowiedzieć na ewentualne pytania, które się pojawią czy też towarzyszą tej inwestycji czy pojawią się w toku dzisiejszego spotkania. W pierwszej kolejności pamiętajmy, że zajmujemy się projektem, który się nazywa modernizacja oczyszczalni ścieków w Ciechocinku. To, że w przestrzeni publicznie i pojawiło się sformułowanie biogazownia i kompostownia jest tak naprawdę próbą nieukrywania przez spółkę istoty sprawy. Dlaczego? Biogazownia to jest każdy jeden zakład, w którym powstaje biogaz. Rodzajów biogazowni jest kilkadziesiąt. Tak jak Pan Prezes słusznie powiedział biogazownia-biogazowni nierówna. Na dzień dzisiejszy oczyszczalnie ścieków tak jak ta, która jest w Ciechocinku w większości są wyposażone w moduł biogazowni, czyli w reaktor, to też trudne słowo, które może wzbudzać emocje. Reaktor beztlenowy. W tym beztlenowym reaktorze z osadów ściekowych, ale też z innych odpadów, bo to też trzeba podkreślić, które trafiają czy razem z osadami, ze ściekami naszymi, czy też oddzielnie do oczyszczalni ścieków wytwarzany jest biogaz i dzięki temu te ścieki są oczyszczane. To jest integralny element procesu technologicznego oczyszczalni ścieków. W normalnie budowanej dzisiaj, według wszelkich standardów technologicznych, instalacji dokładnie tak samo zupełnie naturalnym etapem oczyszczania ścieków jest wytworzenie osadu ściekowego. Do niedawna większość polskich instalacji osad ściekowy zagospodarowywała rolniczo i tak to też ma miejsce w Ciechocinku. O tym za chwilę trochę więcej powiem. Natomiast dzisiaj standardem jest doinwestowanie instalacji w moduł do tlenowego przetworzenia tego już nawozu na produkt, który jest zbywalny rynkowo, który charakteryzuje się bardzo dobrymi właściwościami i który jest wykorzystywany zarówno przez osoby fizyczne, jak też rolników do upraw, do swoich ogródków. Także nazywamy to modernizacją oczyszczalni ścieków. W ramach tej modernizacji powstaną nowe lub bardziej nowoczesne elementy infrastruktury istniejącego zakładu. W uproszczeniu nazywamy jest biogazownią i kompostownią, ale w żaden sposób nie można postawić znaku równości między różnymi instalacjami, które mogliście Państwo widzieć. Trzeba naprawdę w szczegółach zorientować się czy instalacja, do której Państwo porównujecie to co ma być tutaj zbudowane w ogóle jest porównywalne. Czy nie porównujemy słonia z żyrafą innymi słowy. Co jest celem projektu? Tych celów jest kilka. Pierwszy z nich to oczywiście sama modernizacja instalacji, która ma ponad 24 lata, czyli ćwierć wieku. Żyjemy w dobie postępu naukowo-technologicznego. Obiekty ochrony środowiska zmieniają się bardzo szybko. Ja mogę udostępnić tę prezentację. Nie musicie Państwo robić zdjęć. Oczywiście ja bardzo proszę natomiast mogę przekazać Panu Przewodniczącemu prezentację. Będzie Państwu wygodniej. Te obiekty gonią za postępem naukowo-technologicznym, ale też za wymogami prawnymi. Ten drugi punkt, w którym na oczyszczalni ścieków od czasu naszego wejścia do Unii Europejskiej wymusza na nas coraz to nowe zmiany techniczne

i technologiczne. Do niedawna bardzo restrykcyjne normy obowiązywały duże oczyszczalnie ścieków. Ta wielkość oczyszczalni wyrażana jest w takich jednostkach RLM, czyli równoważnej liczby mieszkańców. Oczyszczalnie są małe, średnie i duże. Mówiąc w dużym uproszczeniu ta Państwa jest średnia. Te średnie do tej pory jeszcze nie musiały się dostosowywać, ale już w perspektywie 2-3 lat dla nich również zaczną obowiązywać, dużo bardziej restrykcyjne normy w zakresie oczyszczania ścieków i tego jak ten ściek oczyszczony w postaci tej czystej wody, która jest odprowadzana tutaj u Państwa do kanału, a tym kanałem dalej do rzeki. Musi wyglądać tak, jakie parametry musi spełniać żeby te parametry spełnić trzeba inwestować w proces. Nie da się w prostym procesie jaki jest w tej chwili na oczyszczalni ścieków, właśnie bez etapu beztlenowego uzyskać norm oczekiwanych przez ustawę Prawo Wodne i narzucanych przez Krajowy Plan Oczyszczania Ścieków. To są takie dwa strategiczne dokumenty, które wyznaczają ścieżkę jaką musi podążać instalacja. Oczywiście ta modernizacja ma powodować w całości minimalizację oddziaływania oczyszczalni na środowisko, czyli oczyszczony ściek ma być coraz czystszy i ta woda po oczyszczeniu ma spełniać jak najwyższe normy. Z takich ciekawostek powiem Państwu, że są oczyszczalnie ścieków, które spuszczały ściek oczyszczony do rzeki i oczyszczają w ten sposób rzekę, czyli w górze rzeki płynie brudniejsza woda niż ta woda, którą oczyszczalnie ścieków spuszczały. Na tym polega właśnie nowoczesny proces oczyszczania ścieków. Tych przypadków w Polsce jest naprawdę sporo. To nie jest jakaś tam jednostkowa wisienka na torcie czy perełka. Do tego będziemy dążyć. Kolejne takie wyzwanie bardzo ważne. Państwo znacie to pojęcie to jest poprawa efektywności energetycznej. Ona nie dotyczy tylko paneli fotowoltaicznych, izolacji budynków termoizolacji, czyli to co dotyczy konsumenta dotyczy też przedsiębiorstw. Jedno z wyzwań i obowiązków tak naprawdę, bo mówimy o wyzwaniach, ale te wyzwania są określone obowiązkiem prawnym. Jest zapewnienie samowystarczalności energetycznej min. w takich instalacjach jak oczyszczalnie ścieków. Ta modernizacja musi być przeprowadzona w taki sposób żeby w jej efekcie oczyszczalnia ścieków maksymalnie zbliżała się do samowystarczalności. Takie były też założenie przy szukaniu pomysłu jak to zrobić. Następnie poprawa gospodarki osadowej i odpadowej. To co dzisiaj spędza sen z powiek zarządcom instalacji to to, że komunalny osad ściekowy w większości zagospodarowywany jest rolniczo. Te rolnicze zagospodarowanie jest bardzo restrykcyjnie regulowane poprzez rozporządzenia. Tak naprawdę jest kilkanaście tygodni w roku kiedy rolnik ten osad ściekowy może odebrać, przewieźć na swoje pole i na tym polu zmieszać z glebą w celach nawozowych i w ten sposób nawieźć sobie uprawę. Te ograniczenie dotyczy momentu kiedy na polu nie ma plonów, kiedy nie pada deszcz, kiedy ziemia nie jest zmarznięta, nie jest zalana. Jeżeli policzymy sobie w kalendarzu ile jest takich momentów w ciągu roku to okazuje się, że to jest dosłownie kilkanaście tygodni. Poza tym okresem oczyszczanie ścieków, taki komunalny osad ściekowy magazynują. To się dokładnie dzieje w tej chwili. Przez kilka miesięcy w roku 4 czasem 5, oczyszczalnia ścieków gromadzi osad ściekowy w wyznaczonym miejscu. U Państwa na oczyszczalni to się dzieje pod wiatą na terenie oczyszczalni ścieków. Ten osad nie jest kontrolowany w żaden sposób. Jest po prostu

magazynowany i leży. Przez to, że on leży zachodzą w nim beztlenowe procesy takiej spontanicznej przeróbki. W związku z tym dochodzi do zagniwania, a jak coś gnije to mówiąc bardzo kolokwialnie – śmierdzi. Teraz ten uciążliwy zapach oczyszczalni ścieków związany jest głównie z momentem kiedy ten osad ściekowy jest ładowany na samochody i wywożony na pola, bo wtedy dostaje powietrza. Wtedy ten brzydki zapach się roznosi. Drugi moment to wtedy kiedy rolnik na swoim polu go wysypuje i ten zapach oczywiście też jest bardzo mocno odczuwalny. W ramach tej modernizacji z instalacji zniknie magazyn osadu ściekowego. W jego miejscu pojawi się linia technologiczna, czyli moduł, w którym będzie wytwarzany nawóz. Ten nawóz będzie wytworzony w warunkach tlenowych, a nie beztlenowych. W warunkach tlenowych nie wydzielają się substancje o charakterze złośliwym. Nie wydzielają się amoniak, nie wydzielają się siarkowodor, nie wydzielają się merkaptany, nie wydzielają się lotne związki organiczne, bo te wszystkie substancje są efektem procesów beztlenowych. Linia technologiczna ma zapewnić warunki tlenowe. Przede wszystkim przez napowietrzanie pod posadzkowe, ujęcie tego powietrza, czyli odessanie tego powietrza i odprowadzenie tego powietrza do atmosfery po oczyszczeniu go w biofiltrze, czyli te ewentualne pozostałości substancje o charakterze złośliwym zapachowym, odorowym. Dodatkowo są oczyszczane w biofiltrach i parametry i charakterystyki tych planowanych urządzeń jest opisana właśnie w raporcie oddziaływania na środowisko, którego integralną częścią jest analiza emisji do powietrza. Pomimo, że w Polsce brakuje ustawy odorowej to są dwa rozporządzenia proszę Państwa. Te dwa rozporządzenia określają standardy jakości powietrza i poziomy dopuszczalne niektórych substancji w powietrzu. W ramach tych substancji właśnie są substancje tzw. śmierdzące. Jest limit dla siarkowodoru, jest limit dla amoniaku, jest limit dla merkaptanów, dla lotnych kwasów organicznych, dla wwo. Tych substancji jest kilkadziesiąt limitowanych. Właśnie ocenę oddziaływania na środowisko w zakresie emisji do powietrza pokazuję dla tych substancji, dla których istnieje taki wymóg. Jak te substancje będą się zachowywały i jak one będą się rozprzestrzeniały przy założonej technologii w środowisku. Oczywiście w efekcie tego modułu zakład stanie się recyklerem, czyli będzie produkował nawóz. Tu jeszcze są dodatkowe wartości, które Gmina osiągnie, no bo oczywiście jest to wskaźnik recyklingu, ale są to też wartości ekonomiczne stricte, bo poprawa efektywności procesów oczyszczalni ścieków wiąże się z optymalizacją kosztów, ale też z brakiem kar za nieosiągnięcie wymogów prawnych. W związku z czym wymóg jakiemu próbuje sprostać oczyszczalnia ma taki szeroki wymiar od środowiskowego przez techniczny po finansowy. Zakres projektu można opisać takimi czterema dużymi punktami. To jest rozbudowa linii technologicznej oczyszczalni ściekowych o beztlenowy reaktor, czyli ta biogazownia. To wcale nie jest kolumna stojąca w środku pola jaką możecie Państwo zobaczyć w przekazie medialnym. Chociażby towarzyszącym tutaj lokalnie w przestrzeni publicznej. To jest ciąg technologiczny oczyszczania ścieków. To będzie betonowy, poziomy reaktor, do którego po prostu w sposób naturalny tłoczony będzie osad ściekowy z reaktora obecnego jako kolejny etap procesu. To nie jest nowe urządzenie. To jest rozbudowa ciągu technologicznego. Jest to reaktor beztlenowy w związku z tym w procesie beztlenowym wydzielają się biogaz. W

związku z tym jest to de facto biogazownia, ponieważ wytwarza biogaz. Następnie jest rozbudowa węzła przetworzenia osadów ściekowych o proces tlenowy, czyli dzisiaj osady ściekowe kończą swój żywot na magazynie i czekają na przyjazd rolnika, który go odbierze. Za chwilę po pierwsze rolnik nie będzie mógł tego odebrać, bo już jest projekt rozporządzenia. W sposób zasadniczy ograniczający rolnicze wykorzystanie osadów ściekowych. Po drugie właśnie z tym magazynowaniem w niekontrolowanych warunkach wiąże się największa uciążliwość oczyszczalni ścieków dla otoczenia, czyli ta uciążliwość zapachowa. W tym miejscu będzie kontynuacja ciągu technologicznego, gdzie osad ściekowy będzie dalej poddawany tlenowej stabilizacji i w procesie powstanie nawóz, który to nawóz będzie produktem rynkowym. Utraci status opadu. Następnie jest zaplanowana budowa hermetyzowanej hali substratów, czyli zamkniętego obiektu kubaturowego, do którego będą wjeżdżały pojazdy i w którym będą się odbywały wstępne procesy niezbędne dla dalszych procesów technologicznych. Oczywiście optymalizacja ciągów procesowych, bo taka budowa wymaga przeniesienia niektórych elementów. Takich jak stacja zlewna, jak waga. Takie elementy infrastruktury, które już w tej chwili towarzyszą oczyszczalni ścieków. Czyli tu mamy cel i zakres projektu. Jakie są etapy? Żebyście Państwo wiedzieli gdzie się znajdujemy i dokąd dążymy, co nas czeka. Ten projekt powstawał tak jak Pan Prezes przywołał. Tak naprawdę od 2023 roku wskutek wymogów prawnych, jakie czekają oczyszczalnie. Została dokonana analiza potrzeb oczyszczalni, wymogów prawnych, w tym wymogów lokalizacyjnych. Oczywiście dokonano wyboru rozwiązań technologicznych, zapoznano się jakie rozwiązania technologiczne są stosowane na różnych typach instalacji, jakie są dostępne w Polsce, jakie są plusy, minusy poszczególnych rozwiązań, a jest ich kilkadziesiąt różnych. Następnie opracowano koncepcję, w tym koncepcję zagospodarowania terenów w oparciu o technologię, która gwarantuje jak najlepsze parametry procesowe, jak największy poziom bezpieczeństwa środowiskowego. Z uwzględnieniem wielkości i skali oczyszczalni w Ciechocinku, czyli nie projektuje takiego samego rozwiązania dla pół milionowego miasta jak dla Ciechocinka. Mało tego Ciechocinek ma taką charakterystykę, że ścieki są obciążone odpadami gastronomicznymi, ponieważ wiele z punktów gastronomicznych, stołówek zamontowało sobie młynki i ten odpad z talerzy niezjedzonych przez kuracjuszy też wpada do osadu ściekowego. W związku z czym ten wybór technologii też jest podyktowany charakterem ścieków, charakterem tego odpadu, który de facto trafia i wielkością oczywiście strumienia, który dopływa. Został opracowany raport oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z ustawą o ocenach oddziaływania na środowisko paragrafem 66 w pełnym zakresie. Tak jak powiedziałam integralną częścią tego raportu jest szereg załączników, w tym w szczególności to co wzbudza tutaj ogromną dyskusję. Zawsze załącznik dotyczący analizy emisji do powietrza, ale też hałasu oraz opracowano studium wykonalności. W tej chwili trwa procedura oceny oddziaływania na środowisko. Co ważne tę procedurę prowadzą niezależne organy administracji publicznej. W procedurze uczestniczy Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, uczestniczą Wody Polskie, uczestnicy Sanepid oraz Marszałek Województwa. W każdym z tych organów siedzi kilkoro specjalistów. Każdy

ze specjalistów dostają część tego raport, która w zakresie jego wiedzy i kompetencji i dokonuje oceny tej części raportu. W trakcie tej oceny najczęściej, praktycznie zawsze urzędnicy mają pytania i wątpliwości. Te pytania w trakcie procedury kierują ponownie do inwestora. Inwestor na te pytania dokonuje odpowiedzi, a także dokonuje modyfikacji. Jeżeli urzędnik zauważy, że coś jest błędne, nieścisłe, niedookreślone, nieprawidłowe, to w toku procedury oceny oddziaływania na środowisko dokonuje się korekt. W efekcie takiej kilkumiesięcznej procedury, a nawet czasem kilkunastumiesięcznej procedury. Organ administracji publicznej wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach i określa w tej decyzji jakie warunki ma spełnić inwestor żeby taki obiekt mógł dopiero powstać, czyli określa co ma być szczelne, co ma być zamknięte. Jakie są wysokości, jakie są strefy buforowe, jakie są dopuszczalne poziomy do jakich trzeba doprowadzić instalacje. Na tej podstawie opracowywana jest dokumentacja projektowa budowlana. Projektant, który jest zatrudniony w tym celu, czy będzie zatrudniony w tym celu, bo jeszcze go nie ma, bo jeszcze ta procedura nie jest na takim etapie zaawansowania. Musi się w 100% dostosować do zapisów decyzji środowiskowej, ponieważ organ wydający pozwolenie na budowę sprawdza zgodność projektu z decyzją środowiskową. Mamy taki dodatkowy bezpiecznik, że projektant nie może zaprojektować innego niż to co w toku procedury oceny oddziaływania na środowisko organy wysokiej rangi regionalnej wyraziły zgodę. W międzyczasie spółka musi pozyskać środki na te inwestycje. To jest kilkadziesiąt milionów złotych. To nie jest wydatek rzędu kilkuset tysięcy złotych. To jest naprawdę modernizacja obiektu sprzed ćwierć wieku, więc tak naprawdę dużo tam powstanie nowego. Na koniec oczywiście czeka inwestora przeprowadzenie procedury przetargowej na wybór wykonawcy, który to wykonawca będzie musiał to wybudować. Ja chciałam Państwu pokazać kilka rysunków, kilka grafik, które pokazują mniej więcej układ przestrzenny jak to wszystko będzie zorganizowane. Chciałam zwrócić Państwa uwagę na to, że to jest istniejący teren oczyszczalni ścieków. Tu nie wychodzimy poza ten teren, na inne działki, na inne nieruchomości. Obiekty są obiektami hermetycznymi i zamkniętymi. Dodatkowo jest wprowadzony bardzo szeroki pas buforowy zieleni i zieleni wysokiej, który to pas buforowy jest jak Państwo widziecie od strony tutaj są Tężnie, za chwilę będzie inna grafika pokazująca Państwu usytuowanie. Tam jest północ. To jest zlokalizowane na mapie północ południe, czyli w taki sposób w jaki się lokalizuję na mapach te przedsięwzięcia. Jeśli chodzi o procedury oceny oddziaływania na środowisko to prawo wymaga dokonania tej oceny. Nie w granicy nieruchomości, czyli tej czerwonej linii tylko w obszarze 100 metrów od granicy przedsięwzięcia. Taki jest wymóg prawny i do tego obszaru odnoszą się główne zapisy opracowania. Jeśli chodzi o lokalizację i odległość Tężni to skraj działki, ale nie inwestycji tylko działki. Od skraju objętego Tężniami to jest 340 metrów. Jeśli chodzi o element społeczny to raport również analizuje odległość tego od najbliższej zabudowy, a w kontekście oddziaływań zarówno akustycznych jak i emisji do środowiska uwzględniana jest tzw. róża wiatrów. Jak Państwo spojrzycie na różę wiatrów to przeważają wiatry zachodnie. To był też główny argument w momencie, w którym my zapoznawaliśmy się z tym przedsięwzięciem do lokalizacji oczyszczalni w tym miejscu. Także jak najbardziej róża wiatrów, dzisiaj już



mamy metody numeryczne. Możemy to wyświetlić w postaci faktycznych danych. Wiatry zachodnie przeważają na tym terenie. Tak naprawdę tym grafem chciałam skończyć tą taką wypowiedź techniczną i wrócić tutaj do Pana Przewodniczącego.

- **p. Przewodniczący** - Dziękuję bardzo za wypowiedź. Ja myślę, że w dalszej części wysłuchamy ewentualnych pytań od Radnych. Jeżeli ktoś chce zabrać głos to proszę pierwszy Robert Marzec.

- **p. R. Marzec** – Dzień dobry Państwu. Jestem Radnym obecnej kadencji. Nazywam się Robert Marzec. Chcę powiedzieć kilka słów. Przede wszystkim bardzo się cieszę, że do takiego spotkania dzisiaj doszło, bo to jest oficjalne pierwsze spotkanie, gdzie Radni Rady Miejskiej dowiadują się o takiej inwestycji. Żebyście Państwo mieli tego świadomość. Nie jesteśmy w komplecie, ale jest tu nas około 7-8 Radnych. Tam jeszcze są Państwo na sali. Jestem generalnie zażenowany dlatego, że inwestycja rzędu 40 milionów złotych, która będzie w naszym mieście i my nic o tym nie wiemy jako Radni. Już nie mówiąc o Państwach, bo jesteśmy tym pierwszym ogniwem, który jest poinformowany. Tym ogniwem po decyzji Pana Prezesa. Mam żal. Panie Prezesie nie było spotkania z Radą Miasta, wysłuchania nas, naszych opinii, czy naszych obaw. Przedstawienia tego, bo 2 miesiące w przestrzeni publicznej już było, że biogazownia będzie budowana itd. Mieszkańcy z całego Ciechocinka zadawali nam pytania. Ja jestem w Ciechocinku od urodzenia, mieszkam tu od 58 lat. Dla mnie jest to bolesna sprawa. Bardzo mi przykro, ponieważ nie zostałem porządnie doinformowany. Myślę, że Państwo Radni też się na ten temat wypowiedzą. W moim uzdrowisku Ciechocinek nie wyobrażam sobie takiej inwestycji. To jest uzdrowisko i przede wszystkim uzdrowisko. Chciałbym żebyśmy my to wszyscy zrozumieli. Owszem jest fajne miasto, mamy imprezy – zgadza się. Ja co do tych imprez też mam jakieś swoje obawy, ale pomijam to. Moi rodzice, moja cała rodzina pracowała dla kuracjuszy, na rzecz kuracjuszy z całej Polski. Dzisiaj ta decyzja, o której mówimy będzie miała skutki na następne lata. W przestrzeni publicznej w Polskę poszedł przekaz, że park tężniowy i kompleks tężni będzie 340 metrów od biogazowni. Wiecie Państwo jak to teraz brzmi. Przecież my będziemy musieli się teraz z tym mierzyć. Ludzie z całej Polski tutaj przyjeżdżali wiedząc, że tu jest mikroklimat, że mamy tężnie. Mikroklimat, który ma nas leczyć. Zabieram pierwszy głos, ponieważ bardzo mnie to dotknęło osobiście.

- **p. Przewodniczący** - Przepraszam, że przerwę. Szanuję głos Radnego, ale chciałbym doprecyzować. Mamy ekspertów. Musimy też szanować ich czas. Ja bym poprosił o konkretne pytanie.

- **p. R. Marzec** – Dobrze ja rozumiem. Pytania myślę, że będą konkretnie zadawać mieszkańcy. Ja po prostu chcę powiedzieć, że my jako Rada Miasta. Ja tutaj jestem jednym z członków Rady Miasta. Chcieliśmy się po prostu wypowiedzieć, że my w tym temacie nie mieliśmy żadnego wpływu i nikt z nami tego nie konsultował. Żebyście Państwo wiedzieli i tylko tyle. Dziękuję.

- **p. K. Rytter** – Dzień dobry Państwu. Karolina Rytter. Jestem Radną Rady Miasta. Ja tylko powiem tak. Nie jestem kobietą techniczną, nie znam się, wiele rzeczy dla mnie jest tu niezrozumiałych. Natomiast ja mam takie pytanie do Pana. W ilu miejscach w Polsce

w Europie Pan był gdzie widział Pan podobną inwestycję taką jak chce Pan zrobić w Ciechocinku, w uzdrowisku? Gdzie jest taka inwestycja? Gdzie Pan oglądał? Bo rozumiem, że jeżeli deklaruje się Pan, że zrobi Pan coś takiego. Gdzie Pan był i co Pan widział? Dziękuję.

- **p. Prezes** - Dziękuję za to pytanie. Proszę Państwa pozwolę się jeszcze odnieść do odpowiedzi Pana Radnego Roberta. Proszę Państwa ta informacja o zamiarze kilka miesięcy temu została przez spółkę przekazana do dokumentu, który się zwał „plany strategii miasta Ciechocinka na lata 2024-2030”. Tam jest o tym. Zarówno wstępna wartość szacunkowa jak i nazwa tej inwestycji. Nikt tu niczego nie ukrywa przed Państwem, ale nie, że nie było Proszę Państwa, było wpisane do strategii, było za wcześnie do tej pory żeby prowadzić jakakolwiek w nieodpowiedzialny sposób kampanię informacyjną. Pozwólcie Państwo mi dokończyć. To jest dzisiaj tak naprawdę pierwsze. Mam nadzieję, że pierwsze z wielu spotkań, które mają Państwa i mieszkańców i Radnych i wszystkim mieszkańcom tego miasta, nie tylko Radnym dać szansę zapoznania się z całym tym zamierzeniem. Za moment jeszcze udzielę odpowiedzi Pani Radnej. Przed chwilą Pan ładnie powiedział o tej trosce o Ciechocinek, o uzdrowisko, o swoich korzeniach. Chciałbym się do tego odnieść w tym kontekście, że dlaczego Państwo, którzy do tej pory zrobiliście akcję przeciwko temu założeniu, tej inwestycji, przeciwko temu co ma zamiar w najlepszej wierze dla mieszkańców Ciechocinka zrobić spółka jak gdyby już żeście dokonali oceny. Dokonaliście już tej oceny. Pozwólcie, że powiem. Dlaczego założyliście z góry nie dając szansy na dyskusję merytoryczną, że to będzie złe? Dlaczego założyliście z góry, że jest to nieprzemyślane, że ktoś to robi w sposób nieodpowiedzialny i z brakiem troski o Ciechocinek i o tężnię. Uważam, że nie było do tego specjalnie prawa. Uważam, że każdy jest wolnym człowiekiem, każdy może rzucić oszczerstwo i mówić co chce i drukować banery. Natomiast nawet tam nie było znaku zapytania. Tam była teza potwierdzona. Ogólnie brzmiało to tak; stop z lokalizacją 300 metrów od tężni, bo będzie śmierdzieć potężnie. Kto daje Państwu podstawy do uczciwego stwierdzenia, że będzie śmierdzieć? Proszę Państwa to nie chodzi o decydowanie o losie. Chodzi o fakty, jakie kto ma argumenty. Jeżeli argumentem ma być to – nie chcemy. Ktoś inny mówi, że ma obowiązek. To nie wchodzimy tutaj w jakiegokolwiek fakty i analizę sytuacji. Tylko mówimy nie chcemy, bo nie chcemy. Już udzielam odpowiedzi na pytanie Pani Radnej. Proszę Państwa jeśli chodzi o właśnie to co Państwo podnosicie – lokalizację blisko tężni. Takiego obiektu w tej chwili zlokalizowanego w takiej odległości typu tężnie w Polsce nie ma. Czego to dowodzi Proszę Państwa? Słyszeliście Państwo w jaki sposób są dzisiaj zagospodarowywane odpady. Leżą na otwartym powietrzu i mają tak dalej leżeć przez kolejne lato? Nie ma takiej instalacji w Polsce. W związku z powyższym w Polsce takiego typu instalacji nie oglądaliśmy. Dlatego, że jest to instalacja o tak dużym poziomie antyodorowości nikt nie miał potrzeby budowania tak zaawansowanej technologicznie instalacji, która by ograniczała odorowość w 97%. To jest odpowiedź na pytanie.

- **p. Przewodniczący** - Dziękuję. Prośba do Państwa. Naprawdę to ma być merytoryczna rozmowa. Jesteśmy w tej chwili na posiedzeniu Komisji. (głosy z sali) Przepraszam, ale ja nie udzieliłem Pani głosu. Przykro mi, ja mam dzisiaj tu rolę moderatora, ja prowadzę

tę Komisję i niestety będę ucinął niektóre wypowiedzi. W tej chwili są pytania od Radnych. Za chwilę udzielę Państwu głos i po kolei zabierzecie głos. Także spokojnie, słuchajmy się merytorycznie. Pytanie – odpowiedź. Proszę Pani Radna Murawiec.

- **p. A. Murawiec** – Alicja Murawiec – Radna Rady Miejskiej. Dzisiaj będę mówiła przede wszystkim jako mieszkanka Ciechocinka. Mimo tego, że mieszkam zupełnie w drugiej części miasta. Pierwsze pytanie, ponieważ nie zauważyłam na prezentacji, ponieważ przedstawiona była odległość od tężni. Natomiast nie widziałam jaka jest odległość od zabudowy. Jeśli chodzi o gwarancję, bo użył Pan takich słów „gwarancja braku odoru”. Ja w coś takiego nie wierzę. Osobiście jestem przeciwna takiej inwestycji w miejscowości uzdrowskiej. Ja się nie dziwię, że Panu to nie przeszkadza, bo nie jest Pan mieszkańcem Ciechocinka z tego co wiem.

- **p. Prezes** - Przepraszam to nie był merytoryczny argument. Przepraszam Pani Radna.

- **p. A. Murawiec** – Ale to był fakt proszę Pana.

- **p. Prezes** - Ale to nie ma znaczenia

- **p. A. Murawiec** – No ja wiem, że dla Pana nie ma znaczenia. Dobrze. Chciałabym też zapytać o koszty inwestycji, ponieważ to wszystko jest robione poza Radnymi. My nie mieliśmy żadnego głosowania, które odbywało się w związku z tą inwestycją. Nie są przekazywane żadne środki z budżetu miasta, więc chciałabym żeby Pan nas poinformował jaki byłby koszt tej inwestycji i skąd Państwo chcieliby pozyskać środki? Natomiast przede wszystkim ja już swoją opinię wyraziłam, że jestem przeciwna. Tutaj Przewodniczący Komisji mówił żeby zadawać pytania. Ja również myślę, że to jest ten moment, gdzie my możemy wypowiedzieć swoje zdania, a nie tylko zadać pytania. Chciałabym, aby odpowiedzieć na te pytania, które zadałam i żeby mieszkańcy tutaj mieli możliwość zadać jak największej ilości pytań. Dziękuję.

- **p. Prezes** - Dziękuję. Jeśli chodzi o planowany koszt. Tak jak już wspominałem. Zostało zamieszczone w dokumencie w projekcie strategii. Tak jak Państwo wiecie w sekcji 1.5 i jest to kwota 30 milionów, która do strategii była wpisana. Państwo mówicie, że jako Radni nie wiedzieliście. Jeśli Państwo z tak ważnym dokumentem się nie zapoznacie to jest moje pytanie z drugiej strony do Was. Jeśli chodzi o pierwszą część o szczegóły odległości od zabudowy. Pozwolę sobie przekazać głos Pani ekspert i odpowiem precyzyjnie. Ja tu nie chcę popełnić błędów.

- **p. H. Marliere** – To może na oba pytania ja też odpowiem. W pierwszej kolejności chciałam powiedzieć, że na 9 slajdach nie ma oczywiście wszystkich informacji, bo to jest po prostu niewykonalne, ale akurat informacja odległości od zabudowy jest. Wiem, że to jest jeden z takich elementów, który Państwa najbardziej interesuje. Jest to na tym slajdzie. Natomiast oczywiście mapy w skali zapewniającej czytelność informacji są integralną częścią opracowania i tak samo sama ta mapa, ten plan w zasadzie, nie mapa. Nie może być czytany tak jak żadne zdanie wyrwane z kontekstu bez czytania łącznie na przykład planu związanego z rozprzestrzenianiem się hałasu czy zanieczyszczeń, bo to że coś stoi drzwi w drzwi z obiektem. Wcale nie znaczy, że ten obiekt będzie na to coś oddziaływał, bo np. wiatr wieje zawsze w przeciwną stronę. W związku z tym nie ma żadnego uzasadnienia.

- **p. A. Murawiec** – Ale moje pytanie jest konkretne. Chodzi o odległość od zabudowy
- **p. H. Marliere** – Bardzo proszę podejść i odczytać, wszystkie rzeczy są na tym planie.
- **p. A. Murawiec** – Nie, przy Tężniach była informacja, że jest 340 metrów, więc ja pytam o najbliższą zabudowę.
- **p. H. Marliere** – No to proszę podejść i odczytać.
- **p. A. Murawiec** – Ale to Pani tutaj jest jako ekspert od tego.
- **p. Przewodniczący** - Ja proszę może nie podchodźmy tak emocjonalnie.
- **p. H. Marliere** – Ja nie jestem ekspertem od czytania Proszę Pani, ale to jest około 200 metrów. Natomiast niezależnie od tego ja oczywiście zachęcam do tego żeby wziąć dokument i się z nim zapoznać i w dokumencie są szczegółowe plany i mapy. Jeśli chodzi o finansowanie tego przedsięwzięcia to w tej chwili przez to, że jest obowiązek modernizacji takich obiektów. Również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczają środki dlatego typu przedsięwzięcia i spółka w pierwszej kolejności będzie się ubiegała o środki zewnętrzne na finansowanie.
- **p. A. Murawiec** – Niestety nie uzyskałam odpowiedzi na swoje pytanie, dziękuję bardzo.
- **p. Burmistrz** - Z rysunków wynika, że do najbliższej zabudowy jest 187 metrów w linii prostej.
- **p. A. Murawiec** – Dziękuję Panie Burmistrzu.
- **głos z sali** – niezrozumiały
- **p. Przewodniczący** - Proszę Państwa za chwilę. Jeszcze widzę głos Radnego i myślę, że za chwilę udzielię głosu Państwu. Proszę Pan Dariusz Szadłowski.
- **p. D. Szadłowski** – Dzień dobry nazywam się Dariusz Szadłowski, jestem również Radnym. Widzę trochę emocji, ale rozumiem temat jest bardzo dla Państwa i dla wszystkich mieszkańców istotny. Tutaj Pan Prezes wspomniał, że rozumie Pan mieszkańców, którzy tutaj są. Natomiast trochę mi się to nie zgadza, bo jeżeli Pan odpowiada w taki sposób. Jak by się Pan zachowywał na miejscu tych mieszkańców jakby wiedział Pan, że taka inwestycja będzie u Pana w pobliżu. Jednocześnie Pan ich rozumie, a potem mówi coś innego. Myślę, że inaczej by Pan mówił gdyby w Pana pobliżu miała powstać taka inwestycja. Natomiast mam dwa pytania, ponieważ to co Pan powiedział o gwarancji odorowości w 97%. Jest raport nik, który mówi o powietrzu w uzdrowiskach. Został opublikowany w sierpniu tego roku. Powietrze zostało sprawdzone w 12 różnych miejscowościach, ale nie w Ciechocinku. Ten raport niku i ta odorowość nie ma 100% pewności w jaki sposób to wpłynie. Jest Pan przekonany, że nie będzie wpływu na powietrze w Ciechocinku. Ja rozumiem idee biogazowni natomiast jestem przeciwny. Dlaczego? Uważam, że to wpłynie bardzo na status uzdrowiska i obawiam się, że może to mieć wpływ na to, że miasto utraci ten status. Uważam, że to co jest teraz może już nie wrócić. Moje pytanie do Pana. Czy wziął Pan pod uwagę te 97% i czy byłby Pan tego samego zdania gdyby taka inwestycja budowała się w pobliżu Pana miejsca zamieszkania?
- **p. Prezes** - Dziękuję też za to pytanie. Proszę Państwa emocje, które słyszę wskazują na to, że chyba troszeczkę jesteśmy odbiegli od chęci wysłuchania swoich argumentów i przekonania się. Ja widzę, że większość z Państwa już jak gdyby nie potrzebuje rozmowy, bo już jest przekonana. Część z Państwa już sama podjęła decyzję co jest złe i co jest

dobrze i gdzie leży prawda. Odnosząc się do bardzo dobrego pytania. Czy ja jestem przekonany po co ja w ogóle jak Prezes Miejskiej Spółki zmierzam do realizacji tego rodzaju inwestycji. Proszę Państwa zastanówcie się też sami i popatrzcie na to z boku, w tej chwili jako na moją osobę. Zostało mi już zarzucone, że nie jestem stąd. A skąd Państwo wiecie, że ja za chwilę nie będę stąd, że za chwilę się do was nie przeprowadzę i nie będę chodził z otwartą twarzą żebyście nie mieli do mnie pretensji. Skąd wiecie? Wcale nie wiecie tego. To jest jedna rzecz. Tak osobiście na chwilę taka dygresja. Druga sprawa. Dlaczego żeście od razu wydali wyrok, że ja w ogóle i nie tylko ja, ale grupa specjalistów, bo nie jestem sam. Ja jestem też, stoję na czele spółki, ale jest ze mną cały krąg pracowników, specjalistów, którzy też uczestniczyli w analizach, pracach przygotowawczych. Konsultowałem się z wieloma branżowcami i mieliśmy sami na etapie przygotowywania tego zadania takie same wątpliwości jak Państwo. Mieliśmy je. Zastanawialiśmy się jakie są zagrożenia. Przecież to jest podstawowa sprawa. Pierwsza rzecz – analiza zagrożeń. Co nie wiemy, że Ciechocinek jest blisko Tężni? Dlaczego oceniacie w sposób, że Prezes jest kretyńcem, debilem i nie przemyślał takich prostych spraw i tylko się szarpie na taką inwestycję. Ja słyszałem takie głosy. Słyszałem takie głosy, że facet niespełna rozumy. Naprawdę proszę Państwa nie mam sobie nic do tej pory w jakiejś ścieżce zawodowej do zarzucenia, żeby się ciągnęły za mną jakiegokolwiek nieudane inwestycje, decyzje, jakaś historia, która jest dostępna, że ten facet nie ma pojęcia o tym co mówi i że będzie robił rzeczy nieodpowiedzialne. Zapewniam Państwa, że tak nie jest. Pytanie Pana Radnego czy ja jestem pewny, że będzie ograniczenie odorowości. Proszę Państwa jak wygląda stan na dzisiaj. Ja dzisiaj jestem odpowiedzialny za tą spółkę i analizując i oceniając w jaki sposób mamy możliwość zgodnie z prawem, tak jak mówiła Pani Ekspert, zagospodarowywania obecnego produktu oczyszczalni. Wiecie Państwo tu się zaczyna jakaś dziwna analiza na zasadzie takim – my nie chcemy biogazowni, my nie chcemy kompostowni, nie chcemy tej instalacji. To, że miasto musi być oczyszczane z ścieków sanitarnych, których będzie przybywało wraz z budową i planami rozwojowymi tego miasta. W związku z tym, że będzie trzeba, tak jak Pani ekspert mówiła, uzyskiwać coraz wyższe poziomy do czyszczenia tych ścieków, a instalacja ma 24 lata. To ja muszę, a jeśli nie ja to ktokolwiek inny kto będzie stał na czele tej spółki, wziąć na siebie odpowiedzialność za zabezpieczenie tego procesu i za to żeby uzdrowisko nie było zagrożone nie przez to, że w oczyszczalni powstanie nowoczesna instalacja tylko przez to, że będą wybijały studzienki za chwilę. Ilość odpadów będzie tak duża, że oczyszczalnia bez modernizacji sobie z tym nie poradzi i ilość odpadów składowanych na otwartym powietrzu w tej chwili według starego procesu będzie tak duża, że dopiero będzie śmierdzieć. Na dzisiaj panujemy nad tym, ale jeśli nie podejmiemy działań modernizacyjnych - naprawczych to odpowiem na pytanie Pana Radnego. A kto Państwu zagwarantuje, że jak za chwilę nie będzie takiego Prezesa, który w tej chwili ma ten pomysł na inwestycję na instalację i nie podejmiemy tych działań, to za 5 lat nie straciecie statusu uzdrowiska albo nawet możecie ten status mieć, ale klientów straciecie, bo wtedy zacznie śmierdzieć, a ludzie przestaną przyjeżdżać. Przepraszam za może taką dygresję ze swojej strony, ale jednak to tak wygląda i to nie jest tak, że tu nagle

ktoś nie przemyślał tego, że ktoś jest głowie. Ktoś w ogóle nie analizował ryzyk, które Państwu się wydają w tej chwili oczywiste. Były zarzuty, że Radni o tym nie wiedzieli wcześniej. Proszę Państwa to było w planach strategii. Nie można było na dzisiaj do tej pory wcześniej mówić o jakichkolwiek konkretach, bo trwały plany, trwała możliwość analizy czy są w ogóle środki. Bardzo ważna rzecz podniesiona została. Z czyich środków to zostanie poniesione, bo przecież kogo stać. Miasto stać na taką inwestycję w tej chwili? To musi wziąć na barki spółka i spółka musi poszukać finansowania. Jeśli spółka nie znajdzie finansowania na takie rozwiązania modernizacyjne ze środków, które są na dzisiaj dostępne. Za chwilę może ich nie być. Zresztą ja dokładnie widzę jeśli chodzi o stan spółki przez ostatnie kilkanaście lat nie było osiągnięcia po środki zewnętrzne jeśli chodzi o wodociągi i infrastrukturę wodociągowo – kanalizacyjną w mieście. Mamy modernizowaną oczyszczalnię. To jest najnowszy element tego systemu w 2000 roku 24 lata temu. Co przez ostatni ten czas było zmodernizowane jeśli chodzi o gospodarkę wodną w Ciechocinku? No nie było takich inwestycji proszę Państwa i my jako Ciechocinek jako miasto za bardzo opóźnieni w tym rozwoju, w modernizacji. Mieszkań przybywa. Przepraszam mieszkańców przybywa, kuracjuszy przybywa.

- **głos z sali** – niezrozumiały

- **p. Prezes** - Proszę Państwa tak, ale są bardzo z tego co mi wiadomo duże plany rozbudowy. Nawet jeśli mieszkańców trochę w całej Polsce może być jakimś trendem, ale nie dużym to kuracjuszy przyjeżdża. Jak się robią ciepłe dni, czy majówka to wjechać do Ciechocinka nie mona, bo tyle jest samochodów i tyle ludzi nas odwiedza. Ci wszyscy przyjeżdżający to jest właśnie to źródło kuracjuszy, z którego miasto żyje. Przecież trzeba zabezpieczyć infrastrukturę, żeby przyjąć z tego wszystkiego odpady komunalne, więc oczyszczalnia i obiekt musi być wydolny. Proszę Państwa gwarancja odorowości. Na pewno ten proces, który mamy w tej chwili nie jest procesem zamkniętym, jest procesem otwartym. W momencie, kiedy wprowadzimy proces zamknięty odorowość w naturalny sposób nie będzie występowała jeśli chodzi o biogazownie, jeśli chodzi o ten proces reaktora zamkniętego. Nie będzie to miało w ogóle to co w tej chwili jest składowane na otwartym powietrzu, bo musi tak być i często tak jak Pani ekspert powiedziała jest wywożone w jakiś tam transzach na zagospodarowanie rolnicze. Zostanie zabezpieczone w tym reaktorze i nie będzie generowało odorowości. Natomiast druga sprawa. Z tej technologii, która została przygotowana wynika, że to są substraty wychodzące po procesie przetworzenia, które będą bezwonne, bo one będą odseparowane od wszelkich pierwiastków i substancji, które w innego typu instalacjach mogą tą odorowość powodować. Jeśli źle powiedziałem to niech Pani Ekspert mi dopowie. Proszę Państwa chcę zapewnić, że po to między innymi po analizie tych całych potrzeb, które są dla obiektu i dla miasta de facto. Modernizację tego obiektu oczyszczalni spółka poszukała ekspertów, partnerów, którzy też w oparciu o swoją wiedzę zaproponowali rozwiązania. Wracając jeszcze do pytania wcześniejszego, gdzie ja w Polsce widziałem taką instalację. Ja byłem na wielu instalacjach w Polsce, ale niestety nie ma takiej instalacji jak my chcemy zrobić. Dlatego nie ma, bo ona jest droga i zaawansowana technologicznie. Dlatego nie ma, bo mało kogo stać na takiego rodzaju rozwiązania. Dlaczego my w

Ciechocinku planujemy taką drogą instalację? Dlatego żeby była bezpieczna dla środowiska i nie zagroziła odorowością, wręcz ją ograniczyła.

- **p. Burmistrz** – Ja bardzo przepraszam Panią Radną. Panie Przewodniczący, Pani Ekspert bardzo dziękuję za zorganizowanie. Natomiast chciałbym się bardzo szybko i sprawnie odnieść do dwóch rzeczy, które padły ze strony Pana Darka Szadłowskiego z tego względu, że raportu Niku skorzystałem i z niego jasno wynika, że pomiary w Ciechocinku były dokonywane w latach 2015-2017. Zgodnie z raportem były zawyżone parametry dotyczące pyłów, pm 2,5 i pm 10 plus benzopiren. Z racji tego, że te parametry w poprzednich latach nic się poprawiły Ciechocinek dalej nie był mierzony dla parametrów pm 2,5 i pm 10. Natomiast w roku 2022 został zmierzony benzopiren, który w porównaniu do poprzednich lat jest znacząco niższy. W związku z powyższym te pomiary w późniejszych latach były ograniczone i tutaj chciałem wyjaśnić tą kwestię. Mimo, że ona nie jest związana z tym tematem. Jeżeli Pani pozwoli to jeszcze jedno słowo. Tak jak Pan Prezes powiedział. Informacja o możliwości powstania, bo my dzisiaj nie przesądzamy czy ta biogazownia tak jak Państwo tu mówicie, że ona tu powstanie, bo po to jest postępowanie oddziaływania na środowisko żeby pokazało czy taka instalacja w naszym regionie może powstać. Pierwsza informacja pojawiła się w strategii, projekcie strategii Gminy Miejskiej Ciechocinek na lata 2024-2030. Ona została obwieszczona. Były ankiety, do tego można było się z nią zapoznać. Rozumiem, że Pan Radny Robert Marzec nie czytał tej strategii.

- **p. R. Marzec** - Przepraszam, to jest nieprawda co Pan mówi. Strategia to jedno, a dyskusja i rozmowa z Radnymi na temat powstania instalacji jest drugą sprawą.

- **p. Burmistrz** – Jest to Panie Radny pierwszy termin wrześniowy, na którym mogliśmy się wspólnie po urloпах spotkać tak żeby nikt nam nie powiedział, że nie wiedział lub nie mógł przybyć. Dzisiaj w pierwszym możliwym tygodniu z racji tego, że Pan Przewodniczący wyraził taką zgodę jesteśmy na Komisji Komunalnej podczas której chcemy Państwu przekazać informację i odpowiedzieć na Państwa pytania co do kwestii realizowanej inwestycji. Wniosek spółki wpłynął do Urzędu Miejskiego zgodnie z obwieszczeniem. Został on obwieszczony, bo takie mieliśmy zadanie i zgodnie z prawem wykonaliśmy wszelkie obowiązki, jakie ciążyą na Gminie Miejskiej Ciechocinek. Zgodnie z procedurą oddziaływania na środowisko każdy z Państwa ma możliwość odnieść się merytorycznie się do procedury lub do wartości, które zostały zawarte w dokumencie, jaki złożyła spółka. Ja bym chciał może tak pokrótce, bo też oddam Państwu głos. Natomiast ja bym chciał żebyście Państwo jeżeli tego nie widzieliście, zaprosić Państwa na oczyszczalnię ścieków tak żebyście zobaczyli jak dzisiaj ten osad leżakują na oczyszczalni ścieków. Dzisiaj Szanowni Państwo mamy zgłoszenia od mieszkańców. Już nie będziemy rozstrzygać czy zasadne czy niezasadne. Natomiast mamy zgłoszenia mieszkańców na temat tego, że czuć zapachowo instalację oczyszczalni ścieków, bo tak Państwo to do nas monitorujecie od dłuższego czasu. Dzisiaj wiemy, że osad w, i przy oczyszczalni ścieków leży i jeżeli nie podejmiemy żadnych działań w tym kierunku to ten osad będzie nadal tam leżał do momentu kiedy przypisy na to pozwolą żeby w takich warunkach ten osad tam leżakował i czekał, że tak powiem, na zabranie przez rolnika i

wywiezienie tego osadu na polu, bo tak się dzisiaj dzieje. W związku z powyższym jeżeli nie ta instalacja, bo rozumiem Państwa, że pojawiły się spekulacje odnośnie przeniesienia oczyszczalni ścieków w inne miejsce. Pogłoski słyhać, że oczyszczalnia jest zasadna lub nie jest zasadna, ale nie w Ciechocinku. My staraliśmy się zweryfikować 24 lata temu właściciel sprzedający grunt, pod którą dzisiaj jest oczyszczalnia ścieków. Zawarł w akcie notarialnym zapis, w którym jest informacja, że tereny te są przeznaczone pod oczyszczalnię ścieków i taki zapis widnieje w akcie notarialnym. Kolejną rzeczą i faktem stwierdzonym jest, że musicie Państwo pamiętać, że oczyszczalnia ścieków nie jest zwykłą oczyszczalnią ścieków, bo ona dodatkowo oczyszcza jeszcze solankę, czyli de facto mamy nie jeden ciąg technologiczny stricte komunalny, ale mamy minimum dwa ciągi technologiczne. Jeden jest komunalny, a drugi jest solankowy. To wszystko trafia na naszą oczyszczalnię, bo też się pojawiły pogłoski czy nie przenieść tej oczyszczalni na Białe Błota lub w inne miejsce bardziej niezlokalizowane. W związku z powyższym proszę sobie spojrzeć na widok Ciechocinka z góry i zobaczyć jak została oczyszczalnia ścieków przygotowana razem z możliwością wyprowadzenia tej oczyszczonej wody. Tak to pokrótce nazwę. Za koroną wału oraz ewentualnie dodatkowym rowem zapasowym też do Wisły. Ewentualnie przez Tążyńkę, więc co do lokalizacji obecnie oczyszczalnia ścieków jest zlokalizowana na granicy miasta Ciechocinek i Gminy Aleksandrów.

- **głos z sali** – niezrozumiały

- **p. Burmistrz** - Dobrze, to oddaję Państwu głos.

- **p. Przewodniczący** - Dziękuję, Pani ekspert.

- **p. H. Marliere** – Jeszcze ad vocem poprzedniego pytania odnośnie spraw technologicznych w zakresie zapachowym. Szanowni Państwo ja zachęcam oczywiście też do pytań i nawet napisania szczegółowych zagadnień, bo nie na wszystko odpowiemy tutaj. Natomiast tego typu obiekty dzisiaj, a w szczególności od 2019 roku kiedy bardzo rygorystycznie zaostrzyło się Prawo Ochrony Środowiska ustawa o odpadach, ustawa krajowy plan oczyszczania ścieków. Są pod bardzo ścisłą i ciągłą kontrolą Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Tak jak mówiłam, w pierwszej kolejności procedura, która jest prowadzona jest prowadzona przy udziale czterech organów administracji publicznej rangi, co najmniej wojewódzkiej. W tych organach zasiadają specjaliści, którzy wypowiadają się na temat przyjętych założeń i sprawdzają czy te założenia nie są z kapelusza. Żądają od przedstawienia kart katalogowych urządzeń na podstawie, których dokonano obliczeń. Żądają przedstawienia konkretnych informacji z wios, do których obliczenia są porównywane. To jest dokument techniczny opierający się na faktach, na dowodach, na materiale cyfr, liczb i faktycznych danych. To nie jest dokument teoretyczny. Następnie projektant musi zastosować się, interesuję to Państwa, bo chcecie wiedzieć skąd pewność, że nie będzie śmierdzieć, więc

- **głos z sali** – niezrozumiały

- **p. H. Marliere** – Są inne punkty odniesienia.

- **p. Przewodniczący** - Proszę Państwa ja naprawdę proszę uspokójmy trochę emocje. Za chwilę oddam głos Państwu. Momencik.



- **p. H. Marliere** – Proszę Państwa ja tylko skończę wątek dobrze? Ponieważ ostatnim elementem gwarancji jest Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, który w sposób ciągły dokonuje czynności sprawdzających na takich obiektach, więc to jest gwarancja. Organy administracji państwowej są gwarancją, że taka inwestycja nie przekracza standardów jakości środowiska.

- **p. Przewodniczący** - Dobrze dziękuję. Widzę, że jeszcze Dariusz Szadłowski i za chwilę oddam głos Państwu, tak? Momencik.

- **p. D. Szadłowski** – Dziękuję Panie Przewodniczący. Dziękuję Panie Burmistrzu jeszcze tylko odnośnie tego raportu, o którym Pan powiedział. Ja nie mówiłem, że Ciechocinek nie był badany w tym raporcie opublikowanym w 2024 roku. Teraz ja pozwolę sobie sprostować. Jest mowa o 12 uzdrowiskach, które były kontrolowane od 2022 roku i o tym mówię, a nie o poprzednich latach. Nie powiedziałem, że Ciechocinek nie był kontrolowany. Ja mówię o tym raporcie, który został teraz opublikowany i odnosiłem się do tego. Natomiast skupiamy się na tej kompostowni ja zapomniałem zapytać o sposób finansowania. Mnie interesuje jakie koszty ewentualnie miasto poniesie. Druga rzecz. Pan powiedział, że to jest spółka, która się stara natomiast funkcję organu nadzorczego jednoosobowo pełni Pan Burmistrz. To się wiąże z tym, że miasto będzie to finansować, współfinansować. Natomiast my mówimy teraz o bardzo ważnej kwestii powstania, bo pokazuję Pani slajdy, ale na jakim etapie my jesteśmy? Bo my się spotykamy i zaraz się okaże, że to już tak poszło i na takim etapie jesteśmy, że my możemy składać sobie nie wiadomo jakie protesty. Co możemy zrobić żeby wyjść z tej sytuacji?

- **p. Prezes** - Proszę Państwa bardzo dziękuję. Na każdym etapie i przygotowawczym procedury środowiskowej oraz realizacji inwestycji. Oczywiście, że możecie Państwo jako mieszkańcy mieć wpływ na to. Ja też rozumiem doskonale swoją rolę, ale z drugiej strony poprzez to, że potencjalnym inwestorem ma być nie firma komercyjna, która przyjedzie, uzyska pozwolenie na realizację inwestycji, dostanie wszystkie zgody, a potem bez kontroli nad procesem technologicznym będzie np. nie przestrzegała przepisów i będzie dostarczała np. do takiego obiektu to coś co nie wynika z pozwoleń. Takie sytuacje w Polsce wiemy, słyszymy o nich wielokrotnie. To, że inwestorem tutaj w ogóle i zarządcą będzie, planuje być spółka miejska to jest właśnie ta gwarancja, że w każdej chwili ten nadzór i transparentność i nikt nie schowa się za przepisami jakimikolwiek, prawa handlowego czy umów jakichkolwiek innych, kancelariami prawnymi. Wszystko jest dostępne i transparentne. Nikt sobie nie pozwoli na to żeby robić coś niezgodnie z przepisami prawa. To co mówiła wcześniej Pani ekspert. Cały proces będzie. Tam się podpiszą pod tym z imienia i nazwiska i ze swoich funkcji ludzie. Ludzie, których można też potem za odpowiedzialność pociągać gdyby się okazało, że napiszą jakieś rzeczy niezgodne ze stanem faktycznym, z analizami, z procesami, za które mają wziąć odpowiedzialność. Rozpoczęła się procedura w tej chwili raport oceny środowiskowej i dzisiejsze spotkanie tak jak tu zostało wcześniej powiedziane. Ze względu na to żeby wyjść do Państwa z odpowiedzialnym przekazem, a nie na etapie, tak jak Pan Radny wcześniej powiedział planów i zamierzeń, tylko z odpowiedzialnym przekazem jak wygląda ostateczny kształt koncepcji, zakres, technologie. Właśnie te rozwiązania

zabezpieczające przed zwiększeniem odorowości, przed niebezpieczeństwem dla środowiska. To wszystko dlatego dzieje się teraz i teraz jest ten moment rozpoczęcia tego procesu konsultacyjnego. Jednocześnie spółka chce od dzisiaj korzystając z tej dużej obecności, frekwencji chce powiadomić, że uruchamia w najbliższych dniach tzw. fanpage i informacje na stronie internetowej, gdzie będą zamieszczane informacje o kolejnych etapach, krokach. Aby dotarło do szerszego grona, nie chcemy tego chować. Chcemy żeby to się stało ogólnodostępne, cały zakres tego zamierzenia. Ja wręcz uważam, że jak będziecie Państwo chcieli emocje odłożyć na bok tylko zacząć mimo wszystko jeszcze raz analizować pod kątem zasadności argumentów, które ta inwestycja za sobą niesie, tą całą procedurę. Ja powtarzam, ona się dopiero zaczyna. Proszę bardzo Państwa o to żebyście okazali trochę zaufania i jeszcze w tej chwili nie przesądzali ostatecznie, że to jest złe i że tego miasto Ciechocinek nie chce. Jednocześnie bierzecie na siebie trochę odpowiedzialność za resztę obecnych mieszkańców tego Ciechocinka i za to, że tak jak ja z pełną odpowiedzialnością potwierdzam, że uważam ten projekt za bezpieczny, za niezagrażający, a wręcz za konieczny dla rozwoju i utrzymania potencjału tego miasta.

- **p. Burmistrz** – Ja odpowiem na pytanie. Tak naprawdę jesteśmy na pierwszym. Odpowiadam na pytanie Pana Darka, przepraszam Panie Radny. Jesteśmy na pierwszym etapie postępowania. Jesteśmy na samym początku, to jest pierwszy krok – złożenie wniosku odnośnie oceny oddziaływania na środowisko. Dzisiaj nie mówimy o żadnym pozwoleniu na budowę, o tym że już budujemy. Dzisiaj chcemy uzyskać informację na etapie postępowania, czy te zagrożenia, które wyjdą na etapie postępowania są zasadne czy też nie. Na etapie tego postępowania rozstrzygnąć. Jeżeli się okaże, że to co Państwa artykułujecie na etapie tego postępowania wyjdzie to inwestycja będzie mogła być zatrzymana. To jest odpowiedź na te drugie pytanie. Pierwsze pytanie jakie Pan zadał odnośnie finansowania odpowiadam. 50% środków będzie z

- **p. Prezes** - Nie ma dzisiaj żadnych planów żeby miasto musiało uczestniczyć w tym zakresie, w tej inwestycji. Spółka tak skonstruowała w tej chwili finansowanie, program finansowania, że będzie on w pełni oparty o środki zewnętrzne. Poprzez tak naprawdę na dobrą sprawę kogenerację, którą przy okazji można powiedzieć jako uboczny efekt wdrożenia tego, spowoduje oszczędności na energii elektrycznej na obiekcie. Możliwe będzie spłacanie rat kredytów, utrzymanie tego obiektu bez zwiększania ani wyciągania ręki do miasta przez spółkę po jakiegokolwiek środki. Kolejny bardzo kluczowy, bardzo ważny aspekt jest taki, że bez ograniczenia tych środków, bez tych działań możemy się spodziewać tego proszę Państwa, że za moment będą musiały bardzo mocno wzrosnąć koszty funkcjonowania obiektu oczyszczalni ścieków i całego systemu gospodarki ściekowej w mieście.

- **p. Przewodniczący** - Dobrze, dziękuję. Proszę Państwa proszę się nie przekrzykiwać, to jest posiedzenie Komisji Komunalnej. Tak obiecałem Państwu, że pozwolę zadać pytania, więc dotrzymam słowa, ale proszę naprawdę ograniczmy emocje. Agnieszka jeżeli mogę cię przeprosić naprawdę, bo chciałbym oddać głos mieszkańcom. My jeszcze nie raz możemy się spotkać na posiedzeniu Komisji i ten temat będziemy omawiać. Dzisiaj proszę teraz przekaże głos Państwu jako pierwszy zabierze głos Pan Tadeusz K., ponieważ

już dawno prosił mnie o głos. Proszę o przekazanie mikrofonu. Z racji tego, że to się bardzo przedłuża i tak jak powiedziałem może się okazać, że nie wszyscy zadadzą pytanie. Ja mam bołą prośbę aby te pytania zapisać. Ja je przekaże przedstawicielom spółki i oni na piśmie na nie odpowiedzą, ale jeszcze jest czas na pytania. Także teraz zapraszam, proszę bardzo Pan Tadeusz K..

- **p. Tadeusz K.** – Witam K. Tadeusz. Pierwsza sprawa. Wspomnieliście Państwo, że działacie już z tym procesem, ponieważ informacja o tej inwestycji, o planie na tą inwestycję była w projekcie strategii rozwoju Gminy. Tak się składa, że to był projekt. On był w trakcie konsultacji społecznych. Jeszcze nie widziałem informacji na bipie, aby ta strategia była przyjęta, więc pierwsze pytanie. Dlaczego już procedura ruszyła skoro de facto Strategia Rozwoju Gminy nie została jeszcze przyjęta.

- To może Pan Burmistrz.

- **p. Burmistrz** – Jak wiecie Państwo strategia jest nieaktualna od 2022 roku. Zakładając Pana pytanie miasto nie mogłoby nic realizować w tym okresie. Dlatego w strategii zawiera się daty nawet te, które już zostało przepracowane. Niestety wcześniejsza strategia przestała obowiązywać. Jesteśmy na etapie procedowania natomiast te wstępnie planowane inwestycje, do których rozpoczęliśmy już przygotowania zostały w strategii ujęte.

- **p. Tadeusz K.** – Tym sposobem jeszcze nie wiecie jaka jest decyzja Rady Gminy, a mimo to już zaczęły być poczynane pewne kroki. To nie wydają się być stosowne postępowanie ani transparentne. Dobrze, następne w takim razie pytanie do Pani ekspert. Na jakiej wersji raportu oddziaływania na środowisko była przygotowana ta prezentacja? Ponieważ dokument, o który ja wystąpiłem do Urzędu Miasta i który mi udostępniano w trybie udzielenia informacji publicznej zakładał zupełnie osobny, inny plan zagospodarowania terenu i inny opis tego procesu, który tam był.

- **p. H. Marliere** – Tak jak mówiłam w trakcie wypowiedzi, ale oczywiście powtórzę. Ten dokument jest dokumentem żywym. Ten dokument będzie miał wersję ostateczną po zakończeniu opiniowania i całej procedury dlatego, że on podlega bieżącej aktualizacji w toku całej procedury. W związku z tym, że został on złożony do organu. Pojawiły się wątpliwości odnośnie spełnienia niektórych warunków lokalnych. To ten dokument podlega autokorekcie. Czy ten dokument w tej chwili podlega autokorekcie? Ja Państwu pokazuję najświeższą wersję koncepcji zagospodarowania terenu. W ciągu kilkunastu dni ta nowa wersja zostanie przedłożona organom i macie Państwo, każda osoba zresztą, ma prawo zgodnie z ustawą o ocenach oddziaływania i dostępie do informacji o środowisku. Na bieżąco uzyskiwać informację i tak jak mówię to jest w tym momencie jest to autokorekta. W kolejnych etapach procedury będziemy na pewno wzywani do wyjaśnień i ten ostateczny kształt przedsięwzięcia zostanie określony we współpracy z organami ochrony środowiska.

- **p. Tadeusz K.** – Wydają się to być nie do końca fair w stosunku do mieszkańców.

- **p. H. Marliere** – Ale to jest prawdziwe zgodnie z procedurą oceny oddziaływania na środowisko.

- **p. Tadeusz K.** – Co nie zmienia faktu, że jest to w stosunku do mieszkańców nie w porządku.

- **p. Przewodniczący** - Dobrze Panie Tadeuszu, dobrze ostatnie pytanie.

- **p. Tadeusz K.** – Ostatnie pytanie. Zatyłowane jest to jako modernizacja oczyszczalni ścieków. Z tego co czytałem raport stanu Gminy za rok 2023 oczyszczalnia ścieków produkuje 1000 ton tego osadu rocznie. Według dokumentu, który został mi udostępniony wasza instalacja w biogazowni ma przetwarzać 10 000 ton, w kompostowni kolejne 10 000 ton. O jakiej modernizacji mówimy skoro to jest 20 krotnie przeskalowane? To wydają się, że tworzą zakład przetwórstwa odpadów, a nie modernizację oczyszczalni ścieków.

- **p. H. Marliere** – Dobrze, że Pan powiedział, że to się wydaje. Dlatego, że te cyfry są w różnych wartościach. 1000 ton odwodnionego osadu ściekowego zawartości suchej masy 22%. Podczas, gdy do procesu fermentacji wchodzi uwodniony osad ściekowy o zawartości suchej masy 4%. Stąd już tego osadu jest nie 1 000 ton, a prawie 6 000 ton. Dodatkowo rozwój Gminy zakłada, że komunalnych osadów ściekowych będzie znacznie więcej i to też spółka stwierdza na podstawie liczników, wniosków o przyłącza itd. Tego typu obiektu buduje się raz i modernizuje się też raz na 10/20 lat i trzeba je zmodernizować z zapasem. Poza tym ten strumień to jest strumień, który przepływa. Strumień, który wejdzie na reaktor beztlenowy w tej ilości, o której jest mowa przy uwodnieniu mniej więcej 4%, a następnie po procesie ten sam strumień, nie dodatkowy strumień, traci większości do procesu tlenowego, gdzie będzie musiał zostać zmieszany z materiałem strukturalnym. Tak się składa, że materiał strukturalny w dużej części jest odpadem w rozumieniu klasyfikacji odpadowej. W związku z czym będzie również ten zakład rozwiązywał część problemów Gminy związanego z odpadami zielonymi, które dzisiaj są ścinane w parkach takich jak ścinka, liście, gałęzie, trawa. Także nie ma tutaj żadnych nieprawidłowości ani nieścisłości.

- **p. Przewodniczący** - Dziękuję. Jak dobrze widzę, bo niestety ma tu światła włączone. Państwo Z. chcieli zabrać głos. Proszę z mikrofonem.

- Ja chciałabym się zapytać jako mieszkańca Słońska Dolnego czy Państwo też wzięli pod uwagę mieszkańców Słońska Dolnego, bo tam przy tej oczyszczalni na planach jest las.

- **p. H. Marliere** – Przepraszam to uzupełnię.

- **p. Katarzyna M.** - Dzień dobry też jestem mieszkanką Słońska Dolnego – Katarzyna M. Na planach aktualnego raportu Pani wskazywała bio filtry tak? Pas bio filtrów.

- **p. H. Marliere** – Pas izolacyjny zieleni.

- **p. Katarzyna M.** – Tak, pas izolacyjny zieleni. Wzięliście Państwo pod uwagę tylko ochronę Tężni. Natomiast ten łuk to jest granica z Gminą Aleksandrów konkretnie ze wsią Słońsk Dolny. Jak mówiła Pani sama pokazując róże wiatrów w Polsce wieją wiatry z zachodu. To są wiatry w kierunku całej wsi Słońsk, więc cały odór jest skierowany na naszą wieś. Tak naprawdę tężnie owszem, natomiast grą tych zapachów nieprzyjemnych uniemożliwiających funkcjonowanie, bo Pan Burmistrz powiedział, że zgłaszamy czasami. Tak, byłam osobą, która od 2 lat notorycznie zgłasza do Straży Gminnej, do wydziału Ochrony Środowiska odór, który uniemożliwia nam funkcjonowanie. To nie jest

nieprzyjemny zapach. To jest zapach, który uniemożliwia nam wieczorne funkcjonowanie. 4 rano, 3 rano nie można okna otworzyć. Element jak Pani nazwała cywilizacyjny tak? Jesteśmy elementem cywilizacyjnym chcielibyśmy żyć w spokoju. Wiatr nie wieje z prędkością 1 metr na sekundę. Naprawdę. Trochę więcej. Z zachodu w naszą stronę ten odór jest kierowany. Nie mamy żadnej propozycji ochrony.

- **p. Prezes** - Jakie Państwo widzicie rozwiązanie? Dobrze, ale czy sama opaska jest Państwa zdaniem rozwiązaniem?

- **p. Katarzyna M.** – Przepraszam ja jestem tylko skromnym biologiem. Jest inżynier Ochrony Środowiska niech się wypowie.

- **p. Prezes** - Zaraz mu oddam głos, ale ja pozwoliłem sobie najpierw się odnieść dlatego, że proszę Państwa...

- **p. Katarzyna M.** – My nie musimy mieć na to pomysłu, Państwo musicie to rozwiązać. Mamy żal i pretensję o to, że zostaliśmy pominięci przez Panią w tej prezentacji. Tak jakby nas nie było. Słóńsk Dolny liczy 300 osób.

- **p. Prezes** - Zwróćcie Państwo uwagę jakie mamy tu niezrozumienie, bo my właśnie przez tą modernizację chcemy ograniczyć tą odorowość. Chcemy Wam Waszą sytuację poprawić, a Wy to negocjuje.

- **p. Katarzyna M.** – Nie tak dawno Pan Burmistrz, to był wywiad z radiem PIK. Powiedział oficjalnie, że żadnych skarg na zapach i smród nikt nie zgłaszał. Dzisiaj mówi coś innego. Dziękuję.

- **p. Prezes** - Proszę Państwa jeśli chodzi o te negatywne oddziaływanie dla Słóska to o co Państwo w tej chwili zapytali. Jeśli ono przy odwróconych wiatrach sporadycznie się pojawia i dociera do Was to tylko i wyłącznie z dwóch powodów. Jeszcze ważne jest aby powiedzieć o jednym powodzie. Ja powiem krótko, zaraz Pan pewnie będzie mógł się wypowiedzieć. Oprócz tego proszę Państwa, że mogą się produkować jakieś zapachy, jakieś odory, które potem wiatr przenosi do Słóska z składowanego osadu pościekowego. Teraz jeśli nic nie zrobimy to ta sytuacja dalej będzie trwała. Drugim jeszcze elementem jest to, że w stronę Słóska macie tak naprawdę odprowadzenie do Wisły. Może się zdarzać, że woda, która też dociera do Wisły i stamtąd przy wiatrach niesprzyjających razem z oparami z wody jest na waszą miejscowość kierowana, a proces w tej chwili ten który zamierzamy zmodernizować ma doprowadzić do tego, że tych wszystkich aktywnych, nawet w wodzie. Pomimo tego, że ona będzie spełniała i spełnia parametry do czyszczenia tych aktywnych składników generujących odorowość po prostu w tej wodzie już odprowadzanej nie będzie, więc znikną dwie potencjalne przyczyny waszych uciążliwości. Składowanie na otwartym powietrzu osadu i dokładne doczyszczenie wody odprowadzanej do rzeki.

- **p. H. Marliere** – Jeszcze odpowiem Pani, że to nie jest tak, że Państwa lokalizacja nie była brana pod uwagę. Ona może nie jest literalnie wymieniona w jakimś punkcie, czy podpunkcie. Natomiast obowiązkiem jest ocena oddziaływania wokół przedsięwzięcia w promieniu co najmniej 100 metrów od granicy przedsięwzięcia i ten promień w każdą stronę jest analizowany i elementem tej analizy tak jak mówię min. są mapy, na których są plany. Mapy na których są pokazane potencjalne rozprzestrzenianie się różnych

substancji, ale też hałasu do środowiska i dopiero w toku analiz tych materiałów graficznych można stwierdzić czy na terenie, do którego inwestor będzie posiadał tytuł prawny zostaną dochowane standardy ochrony środowiska i z dokumentacji już w obecnym kształcie wynika, że absolutnie tak, a w tym kształcie, który zostanie teraz poddany autokorekcie po korektach ułożenia niektórych elementów przestrzeni i dołożenia dodatkowo tych stref buforowych. Tym bardziej te standardy Ochrony Środowiska będą dokonane w granicach nieruchomości, do których inwestor posiada tytuł prawny.

- **głos z sali** – niezrozumiały

- **p. H. Marliere** – Znaczy ja to pytanie oczywiście zanotowałam i zapiszę. Jeżeli przedyskutuję z koleżankami/kolegami, bo pracujemy w szerokim zespole. Jednocześnie przeanalizujemy możliwość w ogóle wprowadzenia dodatkowo zieleni w wysokiej buforowej także z tamtej strony, bo są też ograniczenia przeciwpożarowe, przeciwpowodziowe. Są pewne ograniczenia w polskim prawie, które np. uniemożliwiają posadzenie drzew, nie można sadzić drzew pod linią wysokiego napięcia, nie można na wale przeciwpowodziowym itd. W związku z czym dopiero kompletna informacja pozwoli mi. Proszę zapisać też do siebie kontakt. Ja Pani odpiszę konkretnie na to pytanie w jaki sposób my możemy zapewnić z tamtego kierunku bezpieczeństwo środowiskowe. Jeżeli nie zdecyduję się Pani udostępnić maila to będzie to odpowiedź na pytanie w ogólnych odpowiedziach.

- **głos z sali** – niezrozumiały

- **p. Przewodniczący** - Ja przepraszam, ale ja poproszę do mikrofonu, bo to będzie potrzebne do protokołu.

- **głos z sali** - Dobrze. Jeszcze mam jedno pytanie techniczne. Mogę się nie znać, więc chcę doprecyzować. Czy te kompostowniki tlenowe będą czymś osłonięte? I ta materia organiczna będzie tylko w silosach betonowych czy to będzie osłonięte czymś co nie udostępni, co nie umożliwi dostęp zwierzętom, ptakom, gryzoniom?

- **p. H. Marliere** – To nie jest kompostownik. To jest reaktor tlenowy, który jest płytą technologiczną. Materiał na tej płycie jest usypany w pryzmę. Jedna pryzma to jest materiał zgromadzony przez okres od 2 do 3 dni i na tej podstawie dokonuje się zwymiarowania w ogóle takiej instalacji. Ten materiał jest kilka razy w tygodniu zgodnie z zaleceniem technologicznym przetrzucany mechanicznie i na tym materiale nie rozwijają się.

- **głos z sali** - A Pani wspominała o hali hermetycznej

- **p. H. Marliere** – Nie, hermetycznej hali przygotowania substratów nie hermetycznej tylko hermetyzowanej. Hermetyczna to jest instalacja biogazowni natomiast hala jest hermetyzowana, a tutaj w tej części tlenowej nie ma uzasadnienia żeby zamykać ten proces w hali, ponieważ wtedy właśnie dochodzi do zagniwania do warunków beztlenowych. Zabezpieczenie środowiska jest podposadzkowy system, który wysysa powietrze procesowe i prowadzi je na biofiltr, a także zastosowany system pryzm krocących, który powoduje, że ten materiał nie leży i nie czeka na zbawienie tylko zachodzi w nim proces tlenowy.

- **głos z sali** - Nie, ja chciałam jeszcze doprecyzować, bo chcę się upewnić czy dobrze rozumiem. Resztki organiczne będą przewożone, przerzucane, mieszane i będą na powietrzu?

- **p. H. Marliere** – Nie, proszę Pani.

- **głos z sali** - To na płycie

- **p. H. Marliere** – Materiał, który będzie przeznaczony do zmieszania jako materiał strukturalny z osadem pofermentem tak naprawdę. To jest ścinka zielona tak naprawdę. Będzie zmieszana bezpośrednio na płycie ułożona na kanale napowietrzania i będzie wprowadzona w proces na płycie kompostowania.

- **głos z sali** - Od strony zewnętrznej niezabezpieczona.

- **p. H. Marliere** – Na ten moment nie ma planu żeby zabezpieczać od żadnej strony tą halą.

- **głos z sali** - Czyli mamy odpowiedź. Dziękuję.

- **p. H. Marliere** - Proszę bardzo.

- **p. Jarosław R.** – Dzień dobry Jarosław R. Ciechocinek. Mieszkam przy ul. Sportowej. W kwestii technicznej. Co będzie generowało energię elektryczną? Jakie to jest urządzenie wytwórcze? O jakiej mocy nominalnej? Ile przewidujecie osiągnąć energii z tego? Ile gazu wytworzycie do zasilenia tego urządzenia? Czy to będzie urządzenie oparte o spalanie biogazu czy sprężanie tego biogazu? Jakaś technologia, która będzie powodowała ruch generatora, który będzie wytwarzał energię elektryczną. Czy będzie to wystarczająca ilość energii? Ile energii elektrycznej trzeba będzie dokupić? Żeby cała ta wasza infrastruktura działała. Co będzie się działo zimą, kiedy temperatury na zewnątrz są niskie i fermentacja nie przebiega tak jak powinna. Co będzie dostarczało ciepło zimą do tych waszych pofermentów żeby cały proces nie został zatrzymany przez niską temperaturę? Trochę rzeczy sobie wypisałem. Ile śmieci z tego pozostanie, bo to nie jest tak, że wy wszystko zdegradowacie. Ile śmieci z tego pozostanie? Kto będzie się tym zajmował, wywoził? Ile to będzie kosztowało? Generalnie ile będzie kosztowała instalacja w momencie kiedy zaczniecie inwestycje? Teraz jest to 30 milionów. Jak będziecie chcieli ją zacząć ceny będą wyższe. Czy jesteście przygotowani na to? Co będzie w momencie kiedy zacznie śmierdzieć? Będziecie musieli to zdemontować. Czy ktoś przewidział koszt tego, kosztu społeczeństwa? Jeżeli będzie śmierdziało to Ciechocinek szybciej umrze niż wasza instalacja. Chyba, że przewidujecie zrobienia tutaj jakieś strefy przemysłowej. Kolejna rzecz.

- **p. H. Marliere** – Da mi Pan szanse odpowiedzieć? 12 pytań nie zapamiętam wszystkich. Mam gorącą prośbę żeby Pan je również przekazał na piśmie żeby szczegółowo do każdego się odnieść.

- **p. Jarosław R.** – Ok. Ja myślę, że Pani jako techniczna osoba jest w stanie to wszystko połączyć, bo są blisko leżące kropki. Zakład przetwórstwa – tak Pani to nazwała. Mówimy o strefie Uzdrowskiej B. Chyba Pan Burmistrz może powiedzieć czy zakłady przemysłowe w strefie Uzdrowskiej A, B, C mogą być realizowane. Czy planujecie zmienić plan zagospodarowania? Czy w tych miejscach, w których Pani mówi, że drzewa nie mogą rosnąć do obecnym planem zagospodarowania i uchwałą na podstawie, której

została utworzona oczyszczalnia ścieków. Tereny, które miały być zalesione, miały być stworzone naturalne bariery izolujące odorowość. Czy już przestały funkcjonować? Czy już się nie nadają do tego? Jest jeszcze jedna rzecz. Wykaz nieruchomości przeznaczenia do oddania w użyczenia. To taka moja ciekawość. Dzisiaj byłem w Urzędzie Miasta. Chciałbym skorzystać z tych terenów. Chodzi o działki 10/7 i 13/6. Dostałem dzisiaj informację, że te działki na wniosek wodociągów zostały przekazane w użyczenie bezpłatnie na 15 lat. Plan zagospodarowano na działce 13/6 zalesienie zgodnie z obecnym planem zagospodarowania. Natomiast działka 10/7 częściowe zalesienie, częściowo nie podlega planowi zagospodarowania. Jestem ciekawy jak wyglądał proces informacji społeczeństwa, że te dwie działki były dostępne dla każdego mieszkańca Ciechocinka i jak uzyskał Pan jako Prezes informacje na temat dostępności tych działek. Dziękuję.

- **p. H. Marliere** – W kwestiach technicznych. Po pierwsze wiele z Pana pytań nie wynika w ogóle z projektu. Budowa czy modernizacja oczyszczalni w tym zakresie ma prowadzić do osiągnięcia samowystarczalności energetycznej, a sam reaktor beztlenowy jest energetycznie dodatni, czyli produkuje znacznie więcej energii niż jej zużywa.

- **p. H. Marliere** – Da mi Pan skończyć? Czy będzie Pan krzyczał? Bo Pan mówił przez 5 minut. To włączę zegarek i ja będę mówić przez 5 minut dobrze? Bez wtrącania się Pana.

- **p. Przewodniczący** - Proszę Państwa o spokój. Proszę Pani ekspert kontynuować.

- **p. H. Marliere** – Jest dokładnie opisane, że ze względu na wielkość tej instalacji biogaz będzie podlegał doczyszczaniu. Biogaz nie będzie podlegał na rozdzielaniu na biometan i dwutlenek węgla, tylko doczyszczaniu poprzez wytrącenie głównie siarki, a następnie będzie skierowany na kogenerator o mocy około pół megawata. Około pół megawata energii elektrycznej. Jest przedstawiony zarówno bilans cieplny jak i bilans energetyczny. Kogeneracja to jest skojarzone wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła. W związku z tym zarówno energia elektryczna, jak i ciepło w pierwszej kolejności będą wykorzystane nie tylko na potrzeby tej nowo budowanej części instalacji, ale instalacji jako całości w tym ogrzewania budynków socjalnych oczyszczalni ścieków itd. Całość jest energetycznie dodatnia, czyli więcej prądu i ciepła się wytwarza niż się zużywa. Na dzień dzisiejszy obiekt jest planowany przewymiarowany około 20%. Właśnie dlatego, że zakładane jest zwiększenie dopływu ścieków przez uszczelnianie instalacji przez podłączanie nowych obiektów, likwidacje szamb itd. W związku z czym ta założona moc kogeneratora jest również przewymiarowana co jest absolutnie standardową procedurą inwestycyjną.

- głos z sali

- **p. H. Marliere** – Przed chwilą tą powiedziałam. Około 20%. Na te pytania odpowiem Panu na piśmie dlatego, że nie mam poszczególnych cyfr w głowie.

- **p. Jarosław R.** - 500 kW mamy energii wytwórczej, 350 kW potrzebuje biogazownia, 600 kW potrzebuje kompostownia. Mamy bilans ujemny proszę Państwa.

- **p. H. Marliere** – Nie, proszę Pana dlatego, że Pan mówi w kW mocy przyłączeniowej, a nie w kilowatogodzinach mocy zużytej. Pan myli pojęcia podstawowe. Czym innym jest moc przyłączeniowa wszystkich załączonych urządzeń, a czym innym jest zużycie prądu, bo żadne urządzenia na kręci się 100% czasu na 1005 mocy. Kompostownia np. ma



jednocześnie użycia poszczególnych wentylatorów na poziomie 20%, a każdy wentylator pracuje w trybie oscylacyjnym, gdzie pracuje 8 minut, a na czas wypoczynku 12 minut. W związku z czym nie może Pan mylić podstawowych pojęć mocy przyłączeniowej i mocy zużytej.

- **p. Jarosław R.** - Co się stanie w momencie kiedy urządzenia wszystkie zostaną załączone? Modulacja przestanie działać?

- **p. H. Marliere** – Nie ma takiej możliwości technicznej. Wyłączą się korki.

- **p. Jarosław R.** - Nie ma czegoś takiego jak korki tylko zabezpieczenia na prądowe.

- **p. Przewodniczący** - Ja przepraszam, ale chyba przerwę tą rozmowę. Wchodzimy w bardzo techniczne szczegóły. Ja rozumiem proszę Pana o spisanie tych pytań jak Pani ekspert powiedziała odpowie. To już są takie tematy, na które niekoniecznie musimy słyszeć odpowiedź. Proszę Państwa chciałem jeszcze tylko powiedzieć, że nasze spotkanie się wydłuża. Ja rozumiem, że pytań jest naprawdę bardzo dużo, ale nie będziemy w stanie ich wszystkich dzisiaj zadać. Ponawiam prośbę aby spisać te pytania. Ja te pytania przekażę i myślę, że tak jak Pan Prezes powiedział będzie strona, fanpage. Tam te odpowiedzi się znajdą. Także proszę Państwa jeszcze jakieś dwa pytania od publiczności. Dobrze proszę bardzo. Proszę mikrofon dla Pana Profesora i jeszcze jedna osoba i myślę, że na dzisiaj będziemy powoli kończyć.

- **p. Wiktor H.** - Dzień dobry Państwu. Cieszę się, że takie spotkanie nastąpiło, bo to jest przełomowa inwestycja w Ciechocinku. Nasi rodzice nawet nie myśleli o takim czymś. Mam pewne zastrzeżenia i jako inżynier. Po pierwsze do samej prezentacji, gdzie jest podane jedno nazwisko bez tytułu. Nie świadczy to dobrze o prezentacji. My musimy wiedzieć z kim rozmawiamy i jak rozmawiamy. Druga sprawa jest o inwestycji. Proszę Państwa koszty eksploatacji są proporcjonalne do kosztów inwestycji. Jeżeli nadadzą pieniądze na inwestycje to nie wiadomo czy nie udławimy się kosztami eksploatacyjnymi. Hala pneumatyczna w Szkole nr 1. To powinno Radnych szczególnie uczulić na przemysłenia. Druga sprawa. Nie wierzę, że akt notarialny sprzedaży może być gwałtem na Radzie i na mieście, na Gminie żeby tam budować oczyszczalnię. Dla mnie to jest irracjonalne, ale może się nie znam na tych sprawach. Inna rzecz. Pani dość długo moim zdaniem mało istotnie zwracała uwagę na korzyści z osadów pofermentacyjnych. To jest rzeczywiście ciekawe, ale dla Gminy rolniczej. Ciechocinek przez przypadek nie jest Gminą rolniczą i nie bardzo na te odpady liczę. Dlatego proponowałem co by było dla Ciechocinka może bezpieczne, żeby porozumieć się z Gminą Raciążek, która się rozwija dynamiczniej od Ciechocinka w tej chwili i żeby razem to zrobić w terenie neutralnym. Następna sprawa, która mnie zaskoczyła, że cały czas operujemy odległością oczyszczalni od tężni, a nie od strefy ochronnej tężni. Są to zupełnie inne odległości. Tężnie są w tej chwili w zapaści i powinniśmy je ratować, a tym bardziej nie uszkadzać. Proszę Państwa wydaję mi się, że zakłady przemysłowe faktycznie, a to jest w pewnym sensie zakład przemysłowy, powinny być gdzie indziej. Te nowe instalacje, chciałem zapytać gdzie w Polsce już funkcjonują żebyśmy mogli je sobie obejrzeć, bo domyśli, że mam pomysł to jest dużo w technice, ale potem to różnie wychodzi. Tyle. Dziękuję, nie chce przedłużać.

- **p. H. Marliere** – Dziękuję bardzo. Ja nie usłyszałam poza pytaniem, gdzie w Polsce funkcjonują, innych pytań. To nie były pytania tylko twierdzenia Panie Profesorze. Ja się przedstawiam z imienia i nazwiska, ponieważ nie występuję tu jako naukowiec i nie widzę powodu, dla którego mam się tytułować tytułami naukowymi. Jestem Hanna Marliere i można sprawdzić jak ktoś ma potrzebę sprawdzić jaki ja mam tytuł naukowy, czy dorobek techniczny. To nie mam z tym żadnego problemu. Natomiast nie widzę powodu, dla którego tytuł przed nazwiskiem miałby więcej świadczyć o doświadczeniu w nazwisku. Jeśli chodzi o oczyszczalnię ścieków w Polsce to ich jest ponad półtora tysiąca i każda jest inna. Każda jedna jest inna. W związku z tym jeżeli w Gminie Toruń czy w Gminie Bydgoszcz, czy w Gminie Ciechocinek, czy w Gminie Kamień Pomorski, czy w Gminie Słupca ktoś się mnie zapyta. Proszę mi pokazać, gdzie na takiej oczyszczalni jak nasza jest zrobione to co Pani chce. To ja odpowiem dokładnie tak jak Pan Profesor. Nigdzie. To są zakłady, które są projektowane na wymiar. Nie ma wzorca i kopiuj, wklej w tych zakładach. Nie ma. Nie możecie Państwo oczekiwać, że zobaczycie identyczną instalację w identycznych uwarunkowaniach, ponieważ to są zawsze zakłady budowane na wymiar pod lokalne wymagania prawne.

- **p. Przewodniczący** - Dziękuję. Proszę oddam głos. Przepraszam, ale nie znam Pana, proszę o przedstawienie.

- **p. Dariusz K.** – Zaraz się przedstawię. Witam Państwa nazywam się Darek K. Tak się składa, że jestem mieszkańcem Ciechocinka od 1998 roku i od 2 lat w miejscowości konkurencyjnej, bądź nie, która się nazywa Aleksandrów Kujawski. Tak się złożyło, że my też nie byliśmy poinformowani o jakichkolwiek konsultacjach i od 22 lipca tego roku mamy taką bio kompostownię w Aleksandrowie. Zarzekano nas, że to będzie proces tlenowy, że to będzie bez odorowe. Fakty są takie, że w tej chwili w odległości blisko 700 metrów od tej kompostowni bywa także, że odór się unosi w taki sposób, że nie idzie wytrzymać. Zamykamy okna, nie wychodzimy na dwór tudzież na pole jak ktoś ze Śląska jest. Zapewnienia, które były, o których Pani mówiła. O płycie, o opasce tej zielonej to powiem wam tak. My mamy nie tylko opaskę zieloną w postaci drzew z jednej strony, ale też dużą skarpe, prawie 30 metrową przez którą i tak ten odór przechodzi. Mamy system membran go recover, które miały też powstrzymywać ten smród, odór wydobywający się z tych kompostowników. Proces kompostowania to nic innego jak podgrzewanie tej frakcji, która tam leży. Przez sterowniki, które tam zainstalowano, one odczytują temperaturę bądź takie urządzenia jak higrometr, który mierzy wilgotność tego kompostownika i wówczas tak jak tutaj Pani powiedziała następuje proces napowietrzania. Napowietrzania, podgrzewania. W naszym przypadku jest to 65 stopni, tak wygląda cykl technologiczny. Cykl kompostowania trwa 21 dnia. To jest tzw. faza pierwsza, intensywna. Słuchajcie nie do zniesienia. Po tych 21 dniach jest przesiewane do kolejnych silosów i następuje wychładzanie tej frakcji. Niech Pani powie tak naprawdę jak wygląda sytuacja tutaj. Jak będziecie to podgrzewać? Jak będziecie to przerzucać? Czy będzie jakaś kurtyna odorowa jak tutaj jest napisane w decyzji Pana Marszałka, bo nas pominięto w Aleksandrowie. Burmistrz wydał negatywną decyzję w pierwszej instalacji, ale później inwestor pojechał sobie do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i tą decyzję Marszałek

wydał. Jest smród nie do zniesienia i to nie jest bariera 100 metrów. Wieje raz mocniej raz lżej. Jak Pani chce do tego podejść?

- **p. Przewodniczący** - Proszę Państwa ja zaraz oddam głos Pani ekspert, ale bardzo ważne przesłanie na temat tego, co Pan powiedział. To nie jest inwestycja żadnej miejskiej spółki. Dlaczego? Dlatego tak jak Pan powiedział. Po pierwsze nie wyobrażam sobie takiego czegoś żeby coś było niezgodne z całym procesem środowiskowym. Nie podważam tylko mam prawo jako obywatel, tak jak Pan ma prawo kwestionować różnego rodzaju. Mam prawo odnieść i powiedzieć co o tym myślę.

- **p. Dariusz K.** – Jest decyzja Pana Marszałka Całbeckiego. Upoważnienia, przepraszam. Też nie zakładał, że będzie nam śmierdziało. Żaden z Radnych też nie zakładał, że będzie śmierdziało.

- **p. Prezes** - No i kto ma teraz możliwość zamknięcia tej inwestycji?

- **p. Dariusz K.** – No nikt.

- **p. Prezes** - No właśnie.

- **p. Dariusz K.** – Jest zgodna z papierami. Papier przyjmie wszystko. Smród miejski nie pachnie lepiej niż smród inwestycji, która jest tylko i wyłącznie zrobiona przez inwestora prywatnego. Tak samo śmierdzi.

- **p. Prezes** - Proszę Państwa pierwsza rzecz najważniejsza, chyba trzeba odnieść się do tego, że to o czym Pan mówi w tej chwili. Ta technologia szerzej o niej za chwilę powie Pani Ekspert, ale ta technologia to jest dokładnie technologia, która funkcjonuje od kilku lat np. w Machnaczu i jest elementem całego procesu tak jak Pan powiedział go recover. Nigdzie tam nie znajdzie Pan w analizie raportu środowiskowego, że tam jest 97% ograniczenia odorowości, że tam są procesy zamknięte i adekwatne w jakikolwiek sposób do rozwiązania, które my chcemy zrobić. I ma Pan rację, że to co wy tam macie ma prawo śmierdzieć. Tylko nie porównujemy tych dwóch rzeczy.

- **p. Dariusz K.** - Ale dlaczego ma prawo u nas śmierdzieć? Ale u mnie w Ciechocinku czy u mnie w Aleksandrowie?

- **p. H. Marliere** – To jest zupełnie inne rozwiązanie technologiczne. Zupełnie inne.

- **p. Dariusz K.** – Ale jak inne.

- **p. H. Marliere** – Już Panu wytłumaczę. Po pierwsze technologia, o której Pan mówi jest technologią, w której na 21 dni zamyka się materiał organiczny pod kołderką mówiąc wprost i on pod bardzo wysoką wilgotnością przez dmuchanie spod posadzki powietrza. Po pierwsze nie trzeba go podgrzewać, bo on się sam podgrzewa. Materiał organiczny się sam podgrzewa. Jak Państwo skosicie trawę i zamkniecie ją w worku foliowym i dotknięcie to jest gorące. To jest proces egzotermiczny, Pani jest biologiem to Pani wie. W związku z tym nikt tego nie musi podgrzewać. Te procesy się same nagrzewają. Błąd w projektowaniu procesów tlenowych polega właśnie na tym, że nie wolno zamknąć takich procesów i nie wolno zastosować zabezpieczeń, które uniemożliwią mechaniczne przewietrzenie tego. W technologii gor akurat tak jest, bo ta technologia zakłada, że przez 21 dnia tego materiału się nie dotyka.

- **p. Dariusz K.** – Opowiada Pani troszeczkę bzdury, bo to też jest przesiewane.

- **p. H. Marliere** – Nie, to jest dokładnie tak. Po 21 dniach.

- **p. Dariusz K.** – Proszę Panią w ciągu 21 dni jest proces przesiewania, co 3 dni są otwierane i wietrzone. Są urządzenia i jest to przesiewane.

- **p. H. Marliere** – Kolejna komora, ale nie cały materiał. Po pierwsze. Do procesu jest wprowadzony poferment. Zmieszane z odpadami zielonymi, czyli po pierwsze substrat jest zupełnie inny. Poferment, który już jest pozbawiony w znacznej mierze węgla organicznego w procesie metanizacji, czyli jest dużo mniej reaktywny. Po drugie, reaktor kompostowni jest napowietrzany negatywnie, czyli my nie tłoczmy powietrza, nie dmuchamy powietrza. Tylko ja zabieramy i przetłaczamy przez biofiltr. W rury, w kanały napowietrzania, w którym jest odprowadzany do biofiltra, w którym jest dokładnie jest odprowadzony do biofiltra. Po trzecie. Proces jest procesem dynamicznym, a nie statycznym i materiał podlega dodatkowo mechanicznemu mieszaniu właśnie żeby zapobiec wygenerowaniu zbyt wysokiej temperatury i zbyt dużej wilgotności, bo za duża wilgotność ponownie powodują powstanie stref beztlenowych, więc to są zupełnie różne procesy technologiczne w stosunku do tego, który Pan zna ze swojego sąsiedztwa.

- **p. A.** - Dzień dobry. Nazywam się A. Z tych smrodów przeprowadziłem się do Ciechocinka. No i znowu mi tu grożą smrody, ale ja nie chcę o tym. Ja bym chciał z Panem Przewodniczącym Komisji spotkać się żeby umożliwił mi wgląd w ostatnią przyjętą uchwałę dotyczącą zmiany zagospodarowania terenu. Interesuje mnie kto złożył wniosek i co się w nim znajduje itd. To jest moja pierwsza prośba, a druga do Pana Burmistrza, bo już 3 miesiące mija, a zgodnie z ustawą powinien Pan już wydać decyzję, którą otrzymał Pan od przedsiębiorstwa wodociągów, bo została złożona chyba 10 czerwca jak dobrze pamiętam. Dzisiaj już mamy wrzesień. No chyba, że coś wydarzyło. Bardzo proszę o odpowiedź.

- **p. Przewodniczący** - Dobrze poproszę Pan Burmistrz odpowie.

- **p. Burmistrz** – Odpowiadając na Pana pytanie. My wystąpiliśmy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o wyznaczenie innego organu do rozpatrzenia decyzji środowiskowej. Z racji tego, że jesteśmy właścicielem spółki MPWiK nie chcemy być traktowani jako organ, który jest związany w jakiś sposób z decyzją lub może być związany z decyzją MPWiK o przystąpieniu do przygotowania odnośnie modernizacji oczyszczalni instalacji ścieków. W związku z powyższym oczekujemy na wyznaczenie organu spoza powiatu Aleksandrowskiego, który przeprowadzi tą decyzję inwestycji, decyzji środowiskowej. Chcemy jako organ sami siebie z tego względu wykluczyć tak żeby oddalić od siebie zarzut, że jesteśmy stronniczy wobec do własnej spółki. Tutaj jest jedna decyzja. Jeżeli Pan ma ochotę i na Pana pytanie te pierwsze zapraszam do Urzędu Miejskiego do pokoju nr 17. Udzielimy Panu informacji jeżeli ona będzie się wiązała z jakimiś dodatkowymi Pana życzeniami.

- **p. A.** – Jak jest zapisane, że dotyczy to rozbudowy tyle co pamiętam. Jeszcze tak przy okazji do Radnych jak już tak rozmawiam. Ja się dziwię, że tutaj jeden z Radnych powiedział, że nic na ten temat nie wie. Z tego co się orientuję, bo jednak parę lat Radnym byłem w Aleksandrowie to Burmistrz ma obowiązek składania sprawozdania z tego co się dzieje, co robi, z kim się spotyka. Dziękuję.

- **p. Przewodniczący** -Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę Państwa ostatnie pytanie.

- **p. Alicja L.** - Dzień dobry Państwu ja się nazywam Alicja L. Dziękuję, że mogę zadać pytanie i wygłosić taką refleksję. Proszę Państwa jak Państwu nie jest wstyd, że przychodzi tutaj człowiek, który musi zdobywać w ten sposób informację o tym co się dzieje w tym mieście. Jak nie jest wstyd, że uciszona jest Radna, która chce zadać pytanie. Dlaczego proces transparentności i konsultacji społecznych to, że tutaj się spotykamy są wynikiem tego, że podjęte zostały oddolne inicjatywy nagłośnienia sprawy. Także próby dotarcia własnymi siłami do dokumentów, które gdzieś wiszą w BIPie albo nie. Czy tak się rozmawia z mieszkańcami? Czy na tym polegają konsultacje społeczne? To jest pytanie takie do zastanowienia i być może. Przepraszam jestem trochę zdenerwowana, bo ta sytuacja jest dla nas wszystkich emocjonująca, ale myślę, że nie warto też nas traktować jak totalnych idiotów. Może należy też powiedzieć, że mi jest szkoda Pana Prezesa i Pani Ekspert, że zostali postawieni w takiej sytuacji, że muszą teraz odpowiadać na nasze pytanie, ponieważ gdzie indziej trzeba było zacząć rozmowę. Druga sprawa to o czym tutaj się nie mówi, że to nie jest inicjatywa szlachetna, ale proszę opowiedzieć troszkę o tym, że będą przyjmowane odpady spoza naszej Gminy, dziękuję.

- **p. Prezes** - Proszę Państwa nie ma w ogóle założenia takiego żeby były podejmowane odpady spoza terenu Gminy Ciechocinek. Proszę Państwa to znaczy jeszcze raz mówię. Może obawy na pewno biorą się z tych negatywnych obiektów instalacji doświadczeń, których dotykacie obok po sąsiedzku w tym Aleksandrowie. Jest również wiele innych rolniczych źle zarządzanych projektów, które generują odorowość. Po raz kolejny ja ze swojej strony deklaruję i proszę naprawdę. Słyszeliście też co powiedział Pan Burmistrz. Będzie to wszystko bardzo dokładnie analizowane. Jeżeli gdzieś na etapie analiz okaże się, że potwierdzone zostaną lub stwierdzone jakiegokolwiek zagrożenia dla środowiska, jakiegokolwiek rzeczy, które by miały spowodować podwyższenie tej odorowości czy uciążliwości zapachowych to tak jak Pan Burmistrz, bo ja nie chcę wchodzić w skórę Pana Burmistrza. Każdy jest odpowiedzialny za siebie, ale wiem. Pan Burmistrz zadeklarował, że w tym przypadku nie będzie realizowana ta inwestycja, ale proszę naprawdę zaufać i uwierzyć, że spółka miejska, ja nie wyobrażam sobie, ja bym się nie poważył na to żeby stając na czele spółki miejskiej przygotowywać jakiegokolwiek inwestycje szkodliwe dla środowiska, dla mieszkańców i tężni. Proszę Państwa naprawdę zapewniam, że to było bardzo mocno analizowane zanim doszło do w ogóle planów w tym zakresie.

- **p. Alicja L.** – Dziękuję, że Pan teraz z nami rozmawia, ale myślę, że w imieniu mieszkańców chcielibyśmy mieć niezależnego konsultanta, który będzie brał udział po stronie mieszkańców. Ja rozumiem, że Pani to zostało zlecone, zapłacone. Jest Pani tutaj jako przedstawiciel strony, która nie chce. Proszę nie łapać mnie teraz za słowa Panie Burmistrzu, bo Pan po prostu występuje po stronie inwestycji. Natomiast w konsultacjach społecznych. Myślę, że w imieniu mieszkańców chciałabym poprosić o niezależną stronę, która będzie reprezentowała także interesy mieszkańców.

- **p. Burmistrz** – Ale ja bardzo Panią do tego zachęcam. Ja bym poprosił nawet żebyście Państwo nawet ze swojego grona wybrali osobę, która w Waszym imieniu będzie reprezentowała Wasze stanowisko. Wiemy, że w momencie oczekiwania na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego zgłosiło się jedno Stowarzyszenie z Polski,

które chce brać udział jako strona w tym postępowaniu. Ja też Państwu chce podziękować, bo zaczęliśmy w pewnym momencie rozmawiać o parametrach technicznych i ta rozmowa troszkę się przerodziła w taką rozmowę na temat specyfiki tego obiektu i jego roli jaką ma spełnić na terenie miasta Ciechocinek. Tak jak powiedziałem na samym początku, ta inwestycja jest na etapie weryfikacji różnych elementów, czyli tego co przedłożyła spółka na etapie uzgodnień z ekspertami. Na etapie konsultacji i ewentualnie opinii Wód Polskich, Wydziału Górnictwa, sanepidu itd. Otrzymamy informację czy ta inwestycja jest zagrożeniem dla naszego Uzdrowiska. Wystąpił do nas Wojewoda Kujawsko-Pomorski z informacją i z pytaniem odnośnie rozstrzygnięcia czy to co Państwo powiedzieliście odnośnie strefy Uzdrowiskowej B. Czy taki zakład, ja bym tego zakładem nie nazwał, ale czy taka instalacja może w tej strefie dalej funkcjonować, bo my też zadajemy sobie takie pytanie. Oczyszczalnia ścieków powstała 24 lata temu i z jednej strony to był akt notarialny, z drugiej uchwała Rady Miejskiej o przystąpienie do budowy oczyszczalni w tym miejscu i tak dalej. Ja Państwa naprawdę zachęcam do tego żebyście merytorycznie odnosili się i przedstawiali własne argumenty na podstawie dokumentacji złożonej na każdym etapie procesu konsultacyjnego czy postępowania. Na każdym jego etapie. My zachęcamy i chcemy żebyście Państwo brali w tym udział. Dlaczego to jest tak późno.

- **głos z sali** – niezrozumiały

- **p. Burmistrz** – Ale zawsze Państwo macie dostęp do informacji. Nigdy nie odmówiliśmy Wam dostępu wejścia. Państwo korzystacie z tego na co dzień, bo Państwo do Urzędu przychodzicie na bieżąco i tą dokumentację, jeżeli jest taka możliwość, od ręki otrzymujecie. Nie mamy Państwu nic do ukrycia. Urząd jest otwarty dla Państwa. Czasem będzie to wymagało złożenia pisma i odczekania 14 czy 30 dni, ale to wynika ze skomplikowania Państwa żądania w formie informacji. Natomiast z naszej strony jest pełna transparentność, co do tego co chcemy zrobić tak żebyśmy wspólnie ocenili czy to co dzisiaj spółka zakłada jest zgodne z tymi oczekiwaniami naszymi wspólnymi. Pozwolę sobie wymienić Pana Tadeusza, który artykułował nam pewne zasadności co do kwestii zapachów i jako Burmistrz, który porozmawiał z Panem Prezesem dzisiaj w pewne rozwiązania, które mogliśmy na tym etapie wprowadzić wprowadziliśmy, czyli zrobiliśmy pod tą wiatą, pod którą ten osad leży i w momencie jego przenoszenia, przesuwania, obracania, zabierania strefę związaną z buforem powietrznym, powietrzno-wodnym. Wprowadziliśmy stację meteorologiczną, bo tego też wcześniej nie było żeby ten proces wykonywać przy niskim wietrze tak żeby te zapachy chociażby w kierunku okolicznych miejscowości nie szły. Ja tu też nie wiem czy Pan Prezes się zapędził, ale chciałbym powiedzieć Państwu, że dzisiaj do oczyszczalni ścieków są przywożone samochodami ciekłe elementy ze Słońska Dolnego, z Wołuszewa, z Siarzewa, Podola. My operujemy na tych parametrach i nie zamierzamy ich w jakiś sposób zwiększać z tego tytułu tylko po prostu ta inwestycja ma za zadanie zabezpieczyć Gminę Miejską Ciechocinek na kolejne 25 lat. Pamiętam jak rozmawialiśmy budując tą oczyszczalnię, takiej w Polsce nie było. Jest tutaj Pan kierownik i pewnie jest to w stanie potwierdzić. Takiej inwestycji jaka powstała 24 lata temu, mówimy tutaj o oczyszczalni ścieków.

Wcześniej na terenie Polski nie było. Tak, Panie Kierowniku o ile dobrze pamiętam. Dziękuję bardzo i jeszcze raz zachęcam Państwa do zgłaszania swoich obaw, bo my to będziemy w stanie też rozstrzygnąć. Tu też uchylając rąbka tajemnicy i odpowiadając Państwu dlaczego ta koncepcja się troszkę zmieniła jeżeli chodzi o ustawienie tych nieruchomości. Z tego względu, że się okazało, że te grunty, który zostały wstępnie wskazane pod możliwą inwestycję się okazały, że nie są Gminy Miejskiej Ciechocinek. Tego też się dowiedzieliśmy w trakcie. One są własnością KOWRu. W związku z powyższym ta inwestycja na tych gruntach nie może się odbyć. Bardzo dziękuję.

- **p. Przewodniczący** - Dziękuję bardzo. Pan w drugim rządzie proszę.

- **p. Andrzej F.** – Andrzej F. z ulicy Sportowej. Szanowni Państwo ja jestem prawdopodobnie jedyną osobą, która uczestniczyła w konsultacjach w czasie budowy oczyszczalni. Proszę Państwa my też mieliśmy zapewnienia, że nie będzie śmierdziało, że będzie elegancko, że będzie fajnie. Proszę powiedzcie, jest fajnie? Nie tak dawno jak w sobotę miałem gości z zagranicy. Zrobiliśmy sobie grilla i co? Musieliśmy zwinąć, ponieważ od strony oczyszczalni nam powiało. Teraz skąd mamy gwarancję, że to co Państwo wybudujecie będzie właśnie czyste, eleganckie itd. To jest jedna sprawa. Teraz pytanie. Słyszałem, że ze środków zewnętrznych ma być wybudowana. Czy my mówimy o pożyczkach bankowych czy coś takiego? Kredyty, tak?

- **p. Prezes** - Jedno i drugie.

- **p. Andrzej F.** – Dobra. Proszę Pana a z czego Pan odda? Podniesie Pan wszystkim ceny wody, ścieków itd.?

- **p. Prezes** - Proszę Państwa może odniosę się po kolei. To pierwsze pytanie było robiliście grilla i trochę śmierdziało i dalej będzie śmierdzieć jeżeli spółka nie zmodernizuje instalacji, więc mamy alternatywę, tak? Będzie dalej śmierdzieć. Podejrzewam, że będzie śmierdzieć jeszcze bardziej, bo ilość odpadów będzie coraz większa, a to co mówiła Pani Ekspert za chwilę zmienią się przepisy i zagospodarowanie rolnicze przestanie być możliwe. Będziemy musieli to w większej ilości składować, robić przetargi na jednorazowe wywozy, na instalacje, podnieść koszty 10krotnie zagospodarowania tych osadów i pytanie moje takie. Skąd spółka będzie miała wziąć na to wszystko, jeśli nie podniesie opłat mieszkańcom za odbiór? Albo zostajemy w stanie takim, że grozi nam dalsze uciążliwości odorowe obecnego sposobu zagospodarowania i grożą nam zwiększone koszty obsługi ścieków albo modernizujemy. Sposób finansowania w żaden sposób nie dotknie mieszkańców i Gminy to już zostało powiedziane i proszę nie wprowadzać w błąd.

- **p. Andrzej F.** – Panie Prezesie ja takie bajki to słyszałem 25 lat temu. Jak budowano oczyszczalnie. Też cudownie miało być.

- **p. Prezes** - Ja nie mówiłem takich bajek 25 lat temu. Ja biorę odpowiedzialność za swoje słowa.

- **p. Andrzej F.** – Bo Pan biegał w krótkich spodenkach.

- **p. Prezes** - Ale ja biorę odpowiedzialność za to co mówię teraz. Także proszę mi nie insynuować.

- **p. Andrzej F.** – Teraz proszę Państwa chciałbym zapytać. Status uzdrowiska dopuszcza jakie kubatury w takich przedsiębiorstwach czy firmach czy zabudowach technicznych. Do ilu metrów?
- **p. Prezes** - O jakich kubaturach Pan mówi? O wysokości obiektów?
- **p. Andrzej F.** – Nie proszę Pana. Metr sześcienny, kwadratowy, za co Pan płaci podatki.
- **p. Prezes** - Ale Pan mówi w tej chwili o obecnym obiekcie czy o planowanej rozbudowie?
- **p. Andrzej F.** – Nie, mówię o obecnym obiekcie. Ile ma metrów np. w tej chwili? Kubatury.
- **p. Prezes** - Ale przepraszam bardzo jeszcze proszę doprecyzować to pytanie. O jaką kubaturę Panu chodzi.
- **p. Andrzej F.** – Proszę Pana oczyszczalnia ścieków ma jakąś kubaturę, tak? Powierzchnię.
- **p. Prezes** - Powierzchnię, którą zajmuję tak?
- **p. Andrzej F.** – Proszę Pana mówimy o budynkach.
- **p. Prezes** - Kubaturę budynków?
- **p. Andrzej F.** – No tak. Słucham.
- **p. Prezes** - No ale technologiczną, zaplecza, produkcji? Jaka?
- **p. Andrzej F.** – Dokładnie. Wszystkiego ile tego jest.
- **p. Prezes** - No dobrze, ale do czego Pan zmierza tym pytaniem?
- **p. Andrzej F.** – Do tego proszę Pana, że statut o Uzdrowiskach dopuszcza do 800 metrów kubatury. Nie wiem czy Pan o tym wie, a warto byłoby się zapoznać z tym.
- **p. Prezes** - W tym przypadku pytanie należy zadać dlaczego to powstało. Skoro takie są przepisy i nikt wcześniej tego nie zakwestionował i ktoś wydał decyzję w tym zakresie.
- **p. Przewodniczący** - Dobrze, ja poproszę, bo widzę, że mamy tu problem ze zrozumieniem. Jeżeli tak, to poproszę to pytanie na piśmie bardziej precyzyjnie. Widzę, że mamy pewne rozbieżności. Może już emocje biorą górę. Proszę Państwa już mówiłem, że dwie osoby, ale cały czas udzielam głosu. Proszę Państwa nie da się wszystkich wysłuchać. Pani Ewa proszę bardzo. I oddam następnie głos Radnej, którą pominąłem, ale zrobiłem to przepraszam bardzo. Zrobiłem to żebyście Państwo mogli zabrać głos. My jako Radni jeszcze nie raz się będziemy spotykać i myślę, że jeżeli będzie taka potrzeba to ja Państwa wszystkich serdecznie zapraszam na posiedzenia Komisji. Jak Państwo dobrze wiecie te posiedzenia są otwarte. Ja pozwalam tam każdemu zabrać głos. Jeżeli tylko będziemy rozmawiać w tym temacie i będzie duże zainteresowanie ja postaram się znowu zorganizować to spotkanie tak aby szersze grono społeczeństwa mogło zadać pytania. Przedstawicielami Państwa są Radni, więc w razie czego zawsze można te pytania kierować do Radnych i Radni na posiedzeniach Komisji odpowiedzą na pytania.
- **p. Ewa** - Drogi Przewodniczący.
- **p. Przewodniczący** - Proszę Pani Ewo.
- **p. Ewa** - My nie tylko tutaj przyszliśmy słuchać Państwa głosy, ale chcemy żebyście wy wysłuchali naszych głosów, bo to tu przyszliśmy przede wszystkim. Jesteśmy bardzo dokończalni, bo Pani nam zrobiła co najmniej jak na Uniwersytecie studentom wykład. Wszystko już wiemy, ale a propo konsultacji społecznych. Ja mam taki wniosek. Należy rozpisać referendum wśród mieszkańców czy mieszkańcy chcą kompostownię czy nie. To



od nas zależy nie Burmistrz, nie Rada Miasta tu o tym decydować będzie tylko my mieszkańcy. Albo chcemy albo nie chcemy. Nasze pieniądze też będą na to szły i chcemy wiedzieć za co będziemy płacić. Absolutnie referendum jest tutaj wskazane, bo naprawdę nie możecie nic zrobić przeciwko nam. Nie chcemy to nie i koniec i kropka. Na razie jestem ciekawa też, chyba wszyscy jesteście ciekawi, ile do tej pory wydano pieniążków odnośnie na te plany, projekty to wszystko co zrobiliście bez części Radnych, którzy w ogóle zdezorientowani. Chcę wam powiedzieć, że ja byłam w Radzie Miasta od 1990 do 1994 roku. Byłam w zarządzie miasta, bo tak wtedy się rządziło, że Burmistrz z trójką Radnych tworzył zarząd. My nigdy nie zrobiliśmy nic przeciwko mieszkańcom. Mieszkańcy chyba pamiętają te czasy. Bardzo się liczyliśmy z głosami mieszkańców, bo to dla mieszkańców, a nie dla Rady było robione. Dziękuję ślicznie.

- **p. Przewodniczący** - Dziękuję bardzo za ten głos.

- **p. Prezes** - Proszę Państwa bardzo krótko się odnieść. Na pewno nie ma takiego zagrożenia, że cokolwiek jest zrobione poza udziałem mieszkańców. Proszę Państwa proszę naprawdę takich rzeczy nie głosić. To jest nieuprawnione. Co zostało zrobione bez Państwa wiedzy co w tej chwili skutkuje zapadłymi decyzjami, na które nie macie już wpływu jako mieszkańcy. Proszę mi teraz odpowiedzieć. Zarzuty łatwo jest formułować. Proszę je poprzec. Proszę je udowodnić, bo padł zarzut, że są podejmowane decyzje bez udziału mieszkańców. No to jakie? Konkretnie. Proszę, ale jakie konkretnie decyzję, poprzyjcie Państwo swoje uwagi argumentami.

- **p. Ewa** - Do tej pory nie było takiego zarzutu. Ja nie powiedziałam, że robicie coś nie tak tylko, że ostrzegam, że robić tego nie wolno i koniec.

- **p. Prezes** - Przyjmuję z pokorą i obiecuję, że na pewno nie będzie robione nic poza wiedzą mieszkańców.

- **p. Ewa** - Mam nadzieję.

- **p. Przewodniczący** - Dobrze proszę mikrofon przekazać Radnej. Agnieszka.

- **głosy z sali** – niezrozumiały

- **p. Przewodniczący** - Proszę Państwa ja bardzo zachęcam jeżeli jest tak pytanie proszę je sformułować na piśmie żeby mogli się odnieść.

- **p. Prezes** - Ale jak najbardziej proszę Państwa udzielona zostanie odpowiedź. Natomiast ja w tej chwili z głowy tej kwoty Wam nie podałem żeby potem nie został posądzony o to, że podałem nieprawdę. Finanse spółki są w każdej chwili do skontrolowania przez Komisję Radnych, przez Komisje Rewizyjne, przez nadzór właścicielski. Ja na dzisiaj nie podam z głowy, bo nie chcę powiedzieć nieprawdy, ale oczywiście na piśmie jak będzie pytanie, bardzo szybko dostaniecie rzetelną, kompletną odpowiedź w oparciu o wydatki.

- **głos z sali** - Pan zrozumie jedną rzecz. To nie były Pańskie pieniądze to były pieniądze miasta.

- **p. Prezes** - Ale ja to rozumiem. Czy Pan mi zarzuca jakąś niegospodarność to proszę sformułować zarzut, a ja się odniosę do tego.

- **głos z sali** - My zaraz będziemy posiedzenie łączyć z rozprawą sądową.

- **p. Przewodniczący** - Ja przepraszam bardzo, bo już naprawdę zaczynają nas ponosić emocje.

- **p. Prezes** – Ale proszę nie mówić, że ja nie chcę powiedzieć. Zobowiązałem się, że udzielę precyzyjnej odpowiedzi w oparciu o dokumenty.

- **p. Przewodniczący** – Ale ja bardzo przepraszam. Znowu jest pytanie odnośnie konkretnych kosztów. Przecież tu Państwo z głowy na pewno nie będą znali.

- **p. Prezes** – Proszę Państwa na takie pytania o koszty ja już udzieliłem odpowiedzi. Zostanie precyzyjnie, żeby nie przekłamać, udzielona na piśmie. Myślę, że to należy tym zamknąć.

- **głos z sali** - To jest pytanie do Pani Prezes Ekspert z Green Menagment. Mamy wynik inwentaryzacji przyrodniczej. Ile to kosztowało, ile to trwało, ile trwa taka inwentaryzacja przyrodnicza dla takich obiektów. Czy może Pani udzielić takiej informacji czy też potrzebuje czasu?

- **p. H. Marliere** – Koszty opracowania całej dokumentacji są kosztami ryczałtowymi. Nie są podzielone na podzielenie ile kosztowała analiza do powietrza, ile kosztowała inwentaryzacja przyrodnicza ani ile kosztowała analiza akustyczna. Jest cena ryczałtowa ja prowadzę takich postępowań kilkanaście dla różnych spółek w całej Polsce kwartalnie, więc dokładanie tak jak Pan Prezes muszę spojrzeć w umowę i przywołam. Tym bardziej, że umowa była podpisywana ładnych kilka miesięcy temu i przywołam kwotę z umowy. Natomiast jeśli chodzi o założenia metodyczne, opracowania inwentaryzacji przyrodniczej. To one są opisane i są przedstawione w opracowaniu i następnie dokument będzie podlegał analizie przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w szczególności przez Wojewódzkiego Konserwatora Ochrony Przyrody, oceni czy zastosowana metodyka jest wystarczająca czy nałoży obowiązek, ponieważ tryb wniosków o wydanie decyzji środowiskowej został wybrany w taki sposób. Oczywiście biorąc pod uwagę wszystkie tego ograniczenia, że zamiast karty informacyjnej przedsięwzięcia, które jest bardzo skróconym opracowaniem i do tej karty organy określają zakres raportu założono od razu raport dając sobie jednocześnie przestrzeń do tego, że uwag do raportu będzie stosunkowo dużo.

- **głos z sali** - Ustawowo ile czasu jest? Takie rzeczy powinna Pani wiedzieć. Ile jest dla domu, ile jest dla dużej inwestycji, ile jest dla sklepu. Takie rzeczy powinna Pani wiedzieć.

- **p. H. Marliere** – Powiem Panu w szczególach. Nie ma ustawowego czasu inwentaryzacji, bo to określa Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

- **głos z sali** - To Pani podpowiem. To jest więcej niż jeden dzień.

- **p. H. Marliere** – W kontekście terenu jaki podlega inwentaryzacji.

- **p. Przewodniczący** – Dobrze. Poproszę oddać mikrofon Radnej Rybczyńskiej. Następnie tu dwóch panów, którzy też tak czekają i naprawdę na dzisiaj zakończymy tą dyskusję. Ja zaplanowałem godzinę, półtorej, w maksie dwa, ponieważ nasi eksperci też mają swój czas. To jest posiedzenie Komisji. Proszę Państwa to jest posiedzenie Komisji. Przy okazji zrobiliśmy z tego pewną debatę. Tak jak powiedziałem. Jeżeli jest taka potrzeba to ja postaram się zorganizować następne spotkanie i wtedy w dalszym ciągu porozmawiamy. Bardzo zachęcam Państwa w tej chwili do zadawania pytań na kartce, na piśmie żeby były, aby Pan Prezes, Pani Ekspert mogli się do tych pytań odnieść. Nie na wszystkie dzisiaj odpowiedzą.

- **p. Przewodniczący** – Przepraszam, nie usłyszałem.

- **głos z sali** - Czy odpowiedzi tak jak Pan to zasugerował mogą być publiczne? Chcemy znać odpowiedzi na pytania.

- **p. Przewodniczący** – Ja myślę, że te pytania i odpowiedzi zostaną opublikowane na fanpage'u.

- **p. Prezes** – Wielokrotnie było to już powtarzane i po raz kolejny powtarzam. To jest spółka samorządowa, gdzie nie mamy naprawdę żadnych tajemnic. Macie Państwo wgląd poprzez przedstawicieli ustawowych tam, gdzie tylko prawo na to pozwala dostęp do wszelkich informacji. Absolutnie potwierdzam natomiast odpowiedzi na pytania za zgodą przewodniczącego Rady, bo jesteśmy na forum w tej chwili. Tak jak pan Przewodniczący powiedział – na komisji. Ja zakładam, że w tym trybie spółka odpowie Komisji i Komisja podejmie decyzje czy ją upubliczni czy nie upubliczni. Swoją drogą informację, które zawrzemy jako spółka w odpowiedziach. Tak jak powiedziałem. Dla przejrzystości procesu, dla jakiego transparentności będziemy zamieszczać. Teraz to jest tak na dobrą sprawę początek procesu konsultacyjnego. My taką kampanię informacyjną w szerszym zakresie planujemy, ale bardzo ważna informacja w tej chwili dla Państwa. Pytacie o koszty już poniesione. Gdybyśmy chcieli prowadzić w tej chwili dla Państwa kampanię w odpowiedzialny sposób, informacyjną. Bez zagwarantowania możliwości finansowania tej inwestycji to narażałoby to w tym momencie rzeczywiście na zwiększone koszty funkcjonowania spółki. My tą kampanię informacyjną mamy zaplanowaną. W planie finansowym na pozyskanie środków z dotacji, z pożyczki, z Narodowego Funduszu jak ta jak gdyby gwarancja dofinansowania się pojawi wtedy w ramach tych środków będziemy prowadzili szeroką dalej kampanię. Na dzisiaj byłoby to nieodpowiedzialnym działaniem. Możemy to robić w takim zakresie w jakim nie generuję to zbyt dużych kosztów. Dlatego też uruchamiamy fanpage, uruchamiamy stronę internetową, na której będziemy przekazywali do Państwa informację na bieżąco. Jeśli będzie potrzeba uczestniczenia w jakichś spotkaniach to też będziemy do Państwa dyspozycji w tym zakresie.

- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo. Pani Radna.

- **p. A. Rybczyńska** – Dziękuję Pani Przewodniczący, w końcu się doczekałam. Agnieszka Rybczyńska Radna Rady Miejskiej Ciechocinka. Myślę, że Referendum to jest świetny pomysł i Pan Burmistrz powinien się zastanowić nad tym aby je przeprowadzić. Kampanię edukacyjną najlepiej w każdym okręgu wyborczym i potem referendum. Ja mam pytanie dotyczące lokalizacji. Pan Burmistrz już trochę odpowiedział na to pytanie, ale chciałam zapytać Pana Burmistrza, bądź Pana Prezesa czy rozważyliście inną lokalizację poza Uzdrowiskiem? Prowadząc może rozmowy z innymi włodarzami innych miast żeby zrobić to wspólnie, razem nadzorować i żeby to nie było na terenie Uzdrowiska.

- **p. Prezes** – Jak Pan Burmistrz pozwoli to ja odpowiem. Proszę Państwa cała istota tego zamierzenia polega na główny cel, jaki chcemy osiągnąć. To jest ograniczenie obecnego sposobu zagospodarowywania odpadów licząc się ze zwiększonym ich wolumenem w ciągu najbliższych lat. To jest główny powód. Gdybyśmy mówili o zlokalizowaniu tej instalacji poza naszą Gminą gdzie indziej wtedy ta uciążliwość jaka na dzisiaj w jakimś ograniczonym zakresie, ale występuje, ona nie zniknie, ona się jeszcze powiększy, bo

będziemy musieli te osady fizycznie na otwartych samochodach w otwartym procesie dowozić tam. To w niczym nie rozwiązuje w tej chwili problemu. Jeśli chodzi o lokalizację. Ta instalacja w tej chwili modernizacja obecnej oczyszczalni ma na celu ograniczyć obecny proces, który powoduje odorowość i przygotować się do tego żeby on w ogóle zniknął. Jeszcze raz mówię. To nie jest to, że chcemy sobie zbudować biogazownię i ona może powstać gdzie indziej. Jeszcze raz mówię. To nie będzie biogazownia, to nie będzie kompostownia z prawdziwego zdarzenia. Gdyby nie było oczyszczalni ścieków z procesem w tej chwili takim jaki jest obecnie i nie byłoby głównego surowca do tych dwóch obiektów to w ogóle nie byłoby tego pomysłu i tej koncepcji. Jeśli chodzi o działalność spółki komunalnej. Jeszcze raz mówię. Powód do tego jest taki i ma to sens tylko i wyłącznie w tej lokalizacji w jakiej obecnie jest oczyszczalnia. Przeniesienie oczyszczalni ścieków jeżeli ktoś kiedyś chciałby się na takie rozwiązanie porwać to proszę Państwa zwrócić uwagę na to jak wygląda w tej chwili układ sieci całej kanalizacji sanitarnej miasta Ciechocinka. On poprzez wszystkie różne kanały dochodzi do głównej przepompowni ścieków na ulicy Staszica. Teraz jeżeli z tej przepompowni ścieków nie będzie odbioru do obiektu, który pozwoli te ścieki zagospodarować, w odpowiedni sposób je doczyścić to trudno sobie wyobrazić żebyśmy dzisiaj przeszli na wywóz szambiarłkami tego wolumenu, który produkuje Ciechocinek i Uzdrowisko. Przecież to jest nie do wyobrażenia jak by można było to robić tak żeby myśleć o tym aby nową oczyszczalnię pobudować gdzie indziej poza dostępem sieci szkieletowej i systemu głównej przepompowni oraz kilkudziesięciu wspomagających w przepompowni ścieków. Oczyszczalnia jest w tym miejscu i tu nie ma już w ogóle sensu myśleć o tym, że może być gdzie indziej. Ona tu jest i tutaj trzeba tylko myśleć przyszłościowo żeby ona była wydolna, sprawna techniczna i skuteczna w procesie doczyszczania i taki jest główny cel działań spółki, a nie inny.

- **głos z sali** - Trzeba doprecyzować, że to nie jest kompostownia. Obwieszczenie Burmistrza Miasta znak GT.63.62.2024 z dnia 25 czerwca w sprawie złożonego wniosku o wydanie decyzji środowiskowej uwarunkowanej w środowiskowych uwarunkowaniach dla zamierzenia inwestycyjnego polegającego na rozbudowie Miejskiej Oczyszczalni Ścieków w Ciechocinku o instalację biologicznego przetwarzania odpadów w procesie beztlenowym – biogazownia i tlenowym – kompostownia. KOMPOSTOWNIA.

- **p. H. Marliere** – Szanowni Państwo od początku mówiłam Państwu dlaczego zastosowano użycie tych konkretnych słów w opracowaniu. Właśnie po to aby nie ukrywać przed Państwem. Te słowa są użyte w oficjalnym postępowaniu i nikt ich nie ukrywa. Słowa kompostowanie oznacza tlenowy proces przetwarzania materii organicznej. Biogazownia to jest obieg techniczny, w którym powstaje beztlenowe przetwarzanie materii organicznej. Gdyby tytuł przedsięwzięcia brzmiał tak jak definicja słów to by był niezrozumiały dla znacznej części osób. Dlatego nie używamy ozdobników ani nie ukrywamy pod innymi słowami tego co ma swoją definicję branżową czy prawną.

- **głos z sali** - W tym wypadku przy pisowni kompostownia powinien być cudzysłów.

- **p. H. Marliere** – Dlaczego cudzysłów?

- **p. Przewodniczący** – Dobrze Proszę Państwa widzę, że zaczynamy wchodzić...

- **p. D. Szadłowski** – Mam takie krótkie pytanie, bo tutaj Pan z ulicy Sportowej mi przekazał. Panie Prezesie odnosząc się do wypowiedzi mieszkańca z ulicy Sportowej Pan powiedział, że modernizacja jest konieczna. Wszyscy o tym wiemy, a jest zarzut, że śmierdzi i będzie jeszcze bardziej śmierdziało. Moje pytanie. Czy jedynym rozwiązaniem modernizacji ścieków jest budowa biogazowni? Czyli albo jest biogazownia albo będzie nam bardziej śmierdziało. Pan tylko takie rozwiązanie widzi. Dziękuję.

- **p. Prezes** – Proszę Państwa na dzisiaj po analizach wielu różnych rozwiązań to rozwiązanie zostało wskazane jako najskuteczniejsze. Jednocześnie najbezpieczniejsze i żadne inne rozwiązanie na chwilę obecną nie jest przez spółkę dostępne i możliwe. Była robiona analiza przez ekspertów w ramach koncepcji. Mamy materiały na ten temat i również na piśmie. Ja w tej chwili z pamięci nie przytoczę tego, ale mamy to i zostanie to Państwu przekazane do wiadomości, do informacji. Jeszcze raz. Potwierdzam, ja na dzisiaj po wielu analizach jestem przekonany, że jest to najlepsze rozwiązanie. Natomiast Państwo nie możecie spróbować nawet chociażby rozważyć w głowie tego, że może jednak jest nie do końca tak jak my do tej pory myśleliśmy, że może rzeczywiście nie jest to typowa kompostownia, nie jest to typowa biogazownia. Tylko ci ludzie, którzy to proponują to przemyśleli to i mają rację i chcą zrobić to w sposób odpowiedzialny i nowoczesny. W celu ograniczenia obecnego odoru i sposobu zagospodarowania. Przecież proszę Państwa sami sobie popatrzcie. Jeżeli leży to na powietrzu i ma dostęp do tlenu i do wiatru to rozwiewa czasami, donosi do Słońska. To jeżeli to zostanie zamknięte to wiatr tego nie poniesie nigdzie. To jest odpowiedź dla mieszkańców Słońska. To jest ratunek dla was przed tym żeby wam nie śmierdziało. Jeśli na dzisiaj oczyszczalnia pracuje naprawdę dosyć dobrze, ale ma już 25 lat za sobą i ma wyeksploatowane niektóre elementy np. mieszadeł systemów itd. Brak zabezpieczenia tego w tej chwili formę taką, że produkt będzie cały zagospodarowany w innym procesie niż w tym teraz może doprowadzić do tego, że zamieszczenia będą się potęgowały. Oczyszczalnia przestanie mieć możliwości dokładanego doczyszczania ścieków i mogą być zwiększone uciążliwości odorowe. To są normalne ryzyka technologiczne. Szukaliśmy rozwiązania i na dzisiaj jest to naprawdę jedno najlepsze i bezpieczne rozwiązanie. Ja myślę, że to jest pierwsze z tego rodzaju spotkań, bo Państwo po tych informacjach, które dzisiaj żeście, mam nadzieję, ze zrozumieniem i z dobrą wolą wysłuchali. Chciałbym żebyśmy naprawdę rozpoczęli na dzisiejszym spotkaniu. Ja się do wszystkich Państwa teraz zwracam rozpoczęli po tych emocjach pierwszych naprawdę teraz taki sposób partnerskiego jeszcze raz podejścia do planowanej inwestycji, bo Państwo tego nie zrobiliście. Państwo na dzień dobry postawiliście tezę źle „nie chcemy tego”, „będzie śmierdzieć” itd. Natomiast naprawdę proszę Państwa rozmawiajmy na argumenty, nie rozmawiajmy na emocje. Próbuje wszyscy nawet nie jeden raz, ale wiele razy przekonać się tak naprawdę o tym co jest dobre, a co złe. Nie blokujemy się na dzień dobry fiksując się na różnego rodzaju pogłoskach jakiś funkcjonujących stereotypach, bo coś się tak nazywa to w związku z powyższym to musi śmierdzieć. Pierwsze kluczowe pytanie gdybyśmy chcieli sobie teraz postawić na koniec najważniejsze to dla Państwa jest tak: Czy w wyniku tej inwestycji jest zagrożenia zwiększenia uciążliwości odorowej? Będzie śmierdzieć mocniej? Czy

smród zostanie ograniczony? Ja stawiam tezę, że smród zostanie ograniczony. Jeżeli Państwo macie argumenty na to żeby powiedzieć, że Pan Prezes nie ma racji, Pan się myli. Ja takich argumentów chętnie wysłucham i będę uczestniczył w spotkaniach i będziemy na ten temat, jeżeli Państwo będą chcieli, rozmawiali. Dziękuję.

- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo. Proszę.

- **p. Mieczysław Z.** - Dzień dobry Państwu. Nazywam się Mieczysław Z. Jestem rodowitym mieszkańcem Ciechocinka. Chciałbym się odnieść do słów Pana Prezesa i wytłumaczyć mu, że jest Pan w błędzie. Ta pryzma, która jest w tej chwili koło oczyszczalni nie musi śmierdzieć. Po prostu trzeba wywozić wywirowany materiał na bieżąco. Tak jak było robione to kiedyś.

- **p. Prezes** – Przepisy na to nie pozwalają. Kiedyś można było wywozić na bieżąco, ale teraz nie wolno.

- **p. Mieczysław Z.** – Podstawiał tira, było to ładowane na tira, wywożone było.

- **p. Prezes** – Było, ale już nie jest, a za chwilę nie będzie nawet możliwe to co jest teraz.

- **p. Mieczysław Z.** – Ale nie śmierdziało. Trzeba znaleźć jakiś złoty środek żeby ten materiał tam był składowany albo w należytych warunkach albo został wywieziony poza oczyszczalnię. Nie wolno wywozić? A raptem można wywieźć? Coś tu nie gra.

- **p. H. Marliere** – Nie wolno proszę Pana. Nie wolno.

- **p. Mieczysław Z.** – To co się z tym robi?

- **p. H. Marliere** – Jest rozporządzenie, które mówi o możliwości formalnej i prawnej zastosowania komunalnych osadów ściekowych na terenach rolniczych i ono w sposób precyzyjny definiuje kiedy dokładnie w jakich okresach i warunkach atmosferycznych wolno wywieźć. Jest projekt kolejny rozporządzenia, który wejdzie w życie w perspektywie kilku miesięcy, który w sposób zasadniczy dalej ogranicza zastosowanie komunalne osadów ściekowych. Poza tym są dodatkowe dokumenty w postaci dyrektyw, ustaw, rozporządzeń i wytycznych, które nakładają na oczyszczalnie ścieków, mówię w liczbie mnogiej, nie tylko na tą oczyszczalnię ścieków tylko na oczyszczalnie ścieków. Właśnie te średnie bardzo restrykcyjne przepisy, które wymuszają modernizację. Wymuszają, więc Pan Prezes wykonuje obowiązki prawne w sposób należyty.

- **p. Mieczysław Z.** – Dobrze. Niech Pani da mi się odnieść do tego. Ja jestem rolnikiem. Posiadam gospodarstwo rolne. W sezonie poza wegetacyjnym nie mogę wywieźć obornika na pole, ale nie mogę go wywieźć i rozrzucić, ale mogę go wywieźć i sprzymować. W momencie, gdy przychodzi okres wegetacyjny mogę to rozwieść po polu. Podejrzewam, że jak byście się doczytali w dokumentach to z tym wywirowanym towarem też można by tak zrobić.

- **p. H. Marliere** – Osad jest odpadem i podlega pod regulację Gospodarki Terenami.

- **p. Mieczysław Z.** – Obornik też jest odpadem.

- **p. H. Marliere** – Nie. Obornik jest produktem ubocznym produkcji rolniczej. Przepisy obornika są inne do stosowania obornika i magazynowania niż odpadów w tym komunalnych osadów ściekowych.

- **p. Mieczysław Z.** – Teraz jeszcze jedno pytanie.

- **p. Prezes** – Ja jeszcze tylko uzupełnię. Pan ma rację, że kiedyś tak było. Jest z nami Pan kierownik oczyszczalni. Dokładnie wiem Pan Paweł jak to było robione. Natomiast od kilku lat nie wolno. Wbrew pozorom to nie decyzja oczyszczalni tylko Ministerstw, przepisów, które nas obowiązują. Tak jak Pani Ekspert mówi. Za moment będzie jeszcze bardziej restrykcyjnie, a ten sposób w tej chwili zagospodarowania rolniczego, o którym Pan mówi powoduje to, że ten materiał jest pakowany na samochody w odpowiednich periodach czasu wywożone na pole. Wtedy przejeżdża, generuje dookoła tam gdzie jedzie poza obiekt oczyszczalni zapachy. Następna rzecz to jest wywożony również na pole i na tym polu rozrzucający. Następna rzecz proszę Państwa. Oprócz tego, że on na tym polu śmierdzi, co równie dobrze jeśli gdzieś będzie to pole sąsiednie z wiatrem może do tych teżni dolecieć i wszyscy będą myśleli, że to z oczyszczalni śmierdzi. To jest jedna rzecz. Druga rzecz jest taka, że ten materiał, który w tej chwili wyjeżdża z oczyszczalni, on jest bogaty po pierwsze w patogeny. Po drugie, bo tego się nie doczyści na obecnym systemie doczyszczania, on jest bogaty w różnego rodzaju związki aktywne, które generują odorowość do środowiska i zanieczyszczają powietrze. W momencie kiedy my to w tej chwili z tej otwartej formy zamkniemy w szczelnej komorze zostanie to wszystko zdezaktywowane. Doprowadzone do substratu bezwonnego, nieaktywnego, bezpiecznego dla środowiska i na dobrą sprawę jeśli chodzi o środowisko to są to najlepsze z możliwych rozwiązań, które w tej chwili można w tym przypadku zastosować. Te obawy Państwa o to, że będzie to bardziej śmierdziało naprawdę są nieuzasadnione. To ma ograniczyć. Po raz kolejny jak mantrę to powtarzam i będę to powtarzał, bo taka jest prawda i takie są fakty.

- **p. Mieczysław Z.** – Tu jeszcze proszę Państwa padło takie pytanie, że będzie dowożona biomasa, będą dowożone różne komponenty. Ja się pytam, którą? Przy tej biednej drugiej Tężni, z której się kurzy, a nie leci solanka? Czy to będzie szło przez Ciechocinek, będzie szedł ciężki tabor. Jak wy sobie to technicznie wyobrażacie?

- **p. Prezes** – Nie zakładamy absolutnie, że będzie szedł ciężki tabor. Tym bardziej przy Tężni. Według informacji, które też rozpatrywaliśmy przy samym projekcie tego współpracując z wydziałem gospodarki Urzędu Miasta z wydziałem ochrony środowiska są równolegle prowadzone plany i koncepcje budowy drogi objazdowej omijającą ulicę Sportową. Będzie to droga, która ominie Tężnie.

- **p. Mieczysław Z.** – To jak będzie dojazd? Przez Słońsk Dolny?

- **p. Prezes** – Od strony Wołuszewa.

- **p. Mieczysław Z.** – Ale tam są drogi, które nie są przystosowane do tego.

- **p. Prezes** – Stąd projekty. Proszę spojrzeć i zapoznać się i zapytać.

- **p. Mieczysław Z.** – Będzie trzeba wybudować nowe drogi.

- **p. Prezes** – Zapytać się jak najbardziej można. Bardziej są zaawansowane niż transport.

- **p. Mieczysław Z.** – Wracając jeszcze proszę Panią do wywozu nieczystości. To rolnik jest zobowiązany w ciągu 12 godzin wyrobić okrywą ziemną. Także nie ma, że to wywiezie się na pole i leży sobie nie wiadomo ile i jak długo śmierdzi. Dziękuję Państwu.

- **p. Przewodniczący** – Dziękuję. Poproszę o przekazanie mikrofonu na sam koniec pod filar dla Pana. Proszę Państwa to jest naprawdę ostatnie pytanie. Ja myślę, że później

przekazuje głos Burmistrzowi, który przekazuje pewną informację, ale zostawie to dla Pana Burmistrza. Tutaj Pan, dokładnie. Dziękuję.

- **p. Rafał R.** – Dzień dobry. Rafał R. Ja bym chciał tak troszkę inaczej żeby to było krótkie pytanie, krótka odpowiedź, bo te długie wywody są takie troszeczkę bez sensu. Ja bym pierwsze pytanie miał do Pana Prezesa. Czy zrzuty z kanalizacji ogólnospławnej na terenie Ciechocinka kierowane są do systemu oczyszczania?

- **p. Prezes** – Z jakiej kanalizacji? Jeszcze raz. Ogólnospławnej?

- **p. Rafał R.** – Ogólnospławnej. Oczywiście, czyli połączenie kanalizacji ogólnospławnej z kanalizacją deszczową.

- **p. Prezes** – Nie są zgodne z założeniem kierowane. Natomiast występują takie sytuacje niezależne od spółki, że w wyniku jakiejś pojawiającej się np. nieszczelności bądź rozwiązań technicznych. Czasami przy ulewnych deszczach kanalizacja ogólnospławna deszczowa potrafi się w niektórych miejscach przedostać do kanalizacji sanitarnej. My na każdy taki z przypadków staramy się kiedy jest stwierdzany jako służby reagować i takie rzeczy usuwać, ale są to zaszczości, których się od ręki usunąć nie da. To jest odpowiedź.

- **p. Rafał R.** – Proponuję w takim razie Panu zrobić przegląd, bo to nie są przypadkowe sytuacje tylko to są całe ulice podpinane. Albo deszczówka w kanalizację sanitarną, która jednak idzie do systemu oczyszczania i zwiększa nam metr sześcienny oczyszczonych ścieków albo w drugą stronę i wtedy łamiemy prawo, bo wpuszczamy ścieki sanitarne prosto do rzeki bez oczyszczania. Tych przypadków jest bardzo dużo i to nie są przypadki tylko niestety nasze miejskie wodociągi kiedyś ....

- **p. Prezes** – W drugą stronę, że ścieki sanitarne dostają się do kanalizacji ogólnospławnej takiej sytuacji nie potwierdzamy.

- **p. Rafał R.** – To ja Panu potwierdzę od razu dwa adresy. Ulica Mickiewicza i Spółdzielnia przy ostatnich ulewach po prostu ścieki wybijały w domach.

- **p. Burmistrz** – To ja bym poprosił żeby Pan nam to oficjalnie zgłosił. Ewentualnie na piśmie lub wskazał to my wtedy zweryfikujemy. Z tego co wiemy firma ma zadymiarę, więc jesteśmy w stanie weryfikować.

- **p. Rafał R.** – Tylko wiecie to tak naprawdę jest problem wodociągów, bo to wodociągi podpinały swoją kanalizację, a nie mieszkańcy. Tak naprawdę możecie mieć tylko do siebie pretensje. Dobrze, to jest pierwsze pytanie. Możemy pójść dalej. Polskie prawo przewiduje opłatę adiacencką od wzrostu wartości nieruchomości podczas sporządzenia planu zagospodarowania w momencie kiedy wzrasta moja nieruchomość i chcę ją sprzedać dalej. Teraz pytanie do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu do Pana Prezesa w sumie również. Czy przewidujecie sytuację, bo mówicie o tej odorowości, że wierzycie w to, że uważacie. Fajnie. W dużo rzeczy można wierzyć, uważać. Nie do końca może się to sprawdzić. To może być te 3%, które niestety się nie potwierdzić. Czy przewidujecie taką sytuację, jakieś ubezpieczenie tudzież zwrotów wartości nieruchomości i obrotów firm działających na terenie miasta Ciechocinek poprzez waszą instalację? Myślę, że każda taka biogazownia, instalacja była przedstawiana, że będzie super, nie będzie śmierdziało i będzie fantastycznie. Niestety większość przypadków tego nie potwierdza.



- **p. Prezes** – Ale ten przypadek nie będzie większością prośbę Państwa. Nie śmieję się. Dlaczego? Nie róbmy sobie zabawy, bo ja nie mówię tego w tej chwili w kategorii jakiegoś żartu tylko staram się do Państwa naprawdę poważnie podchodzić i biorę odpowiedzialność za słowa. Jest to przemyślana koncepcja tego rozwiązania. Uważam, że nie tylko nie tracą właściciele dookoła nieruchomości na wartości swoich działek, ale mogą w perspektywie kilku lat zyskać. Dlaczego? Dlatego, że koszty ogrzewania już w tej chwili bardzo mocno rosną. Ciepłownia np. w tej chwili oparta o źródła paliwa stałego generują różne, Państwo też w dużej części opalają paliwem stałym swoje domy. Zapas ciepła systemowego, który powstanie przy tym obiekcie będzie naprawdę na tyle spory, że istnieje szansa zagospodarowania tego w sąsiedztwie również właścicieli działek i może się okazać, że te działki staną nagle się bardzo atrakcyjne, które są w okolicy mając do dyspozycji potencjał ciepła systemowego. Nie obawiam się i mówię to w pełni odpowiedzialnie tego, że nastąpi utrata wartości działek. Dlaczego ona miałaby wystąpić? Ona mogłoby wystąpić wtedy kiedy doszłoby do zwiększenia odorowości, ale nie dojdzie. Jeśli byłoby jeszcze raz potwierdzone tak jak Pan Burmistrz powiedział na wszelkich etapach nadzoru prowadzenia procedury tej inwestycji do zwiększenia odorowości, a nie jej ograniczenia to tak jak Pan Burmistrz zadeklarował. Nikt nie będzie na siłę tej inwestycji promował i jej robił.

- **p. Rafał R.** – Panie Prezesie chciał Pan rozmowy na argumenty. Nie ma nic za darmo. Nawet jeżeli będziemy mieli trochę ciepła to niestety sam Pan powiedział będzie to finansowane przez kredyty i inne różne zobowiązania, za które zapłacimy my jako mieszkańcy poprzez podniesienie stawek za wywóz nieczystości, za odbiór i za całą resztę i to Pan powiedział podczas tej rozmowy, więc proszę się nie wycofywać.

- **p. Prezes** – Bardzo krótka w tej chwili argumentacja na fakty. Spółka na dzisiaj ponosi koszty energii elektrycznej na poziomie blisko 1 mln zł rocznie. Za obiekt oczyszczalni plus sieć przepompowni. W momencie kiedy zyskamy samowystarczalność pochodzącą z kogeneracji to będzie milion oszczędności w budżecie spółki rocznie. Nadmiar energii tak jak Pan Rutkowski wcześniej wspominał będzie na tyle duży, że po pierwsze nie tylko nam nie będzie groziło to, że zabraknie nam prądu, ale będziemy mogli tym prądem wspomagać również inne jednostki, być może miejskie. Jeśli na to prawo pozwoli. Proszę Państwa gdyby ta analiza ekonomiczna tego przedsięwzięcia nie zamykała się, zapomnielibyśmy w ogóle o finansowaniu tego ze środków zewnętrznych. Proszę mi uwierzyć. Te instytucję, które chcą dać pieniądze ze środków .... z Europejskiego Banku Inwestycyjnego 10 razy to analizują czy to przedsięwzięcie jest ryzykowne pod względem finansowym czy nie. Jeszcze raz powtarzam. Nie ma w ogóle żadnego zagrożenia, że spółka w momencie realizacji tej inwestycji potem utrzymania tego, bo tak zakłada biznesplan, będzie wyciągała ręce do miasta o pomoc. Wiecie co mi powiedzieli moi pracownicy ostatnio jak im powiedziałem, że niestety nie stać w tej chwili spółki na podwyżkę wynagrodzeń, bo jak ja przyszedłem zastałem załogę z najniższą średnią krajową. Żadnej premii, żadnych środków motywujących ani funduszu stażowego i załoga również, za którą ponoszę odpowiedzialność oczekuję na poprawę warunków finansowych. I wiecie co mi powiedzieli? Niech Pan Prezes wystąpi do miasta niech

miasto nam pomoże. Ja nie uważam, że moja rola jako Prezesa polega na tym żebym zajmował stanowisko i czekał aż nam Radni albo miasto albo Pan Burmistrz pomoże. Moim zadaniem jest szukanie jak najlepszych rozwiązań na modernizację spółki, oczyszczalni obiektu, który jest w odpowiedzialny sposób. Doprowadzenie do tego, że te obciążenia, które ewentualnie mogłyby się z powodu nie realizacji tej inwestycji zwiększyć, dla mieszkańców również. W kosztach odprowadzania ścieków nie zwiększą się. Będziemy mogli utrzymać niskie opłaty, bo dzięki tej inwestycji również zyskamy w pewien sposób poprawę sytuacji finansowej w perspektywie kilku lat. Jeżeli do tego dojdzie i uda się tą inwestycję zrealizować w tym zakresie w tak wymaganym terminie.

- **p. Rafał R.** – Panie Prezesie, ale kilkanaście zdań temu Pan powiedział, że te koszty będą się zwiększały przez tą inwestycję i to Pan powiedział dzisiaj.

- **p. Prezes** – Poprzez inwestycję nie powiedziałem. Absolutnie. Jeśli tak to poproszę sprostowanie do protokołu. Nie, to przejęczyłem się.

- **p. H. Marliere** - Głos z sali był, który powiedział, że inwestycja, zresztą Pana Profesora, że inwestycja wpływa na koszty operacyjne.

- **p. Rafał R.** – Pan Prezes powiedział, że jeżeli będą spłaty jakiegokolwiek kredytu to zostaną przeniesione poprzez podwyższenie opłat.

- **p. Prezes** – Powiedziałem, że jeżeli nie dojdzie do realizacji to wtedy grozi to zwiększeniem kosztów.

- **p. Rafał R.** – Dobra to sobie odsłuchamy i wyjaśnimy. Tak już kończąc. Mówił Pan o odpowiedzialności. Ja Panu powiem jak wygląda odpowiedzialność urzędnika państwowego w Polsce. Miałem tą nieprzyjemność spotkać się w Sądzie ze Starostą Toruńskim. Mam wyrok Sądu Administracyjnego, że miałem rację. Chciałem wystąpić o odszkodowanie. Wie Pan jak obywatel może wystąpić o odszkodowanie? W sumie nie może. Ja jako obywatel muszę każdemu urzędnikowi udowodnić, że w momencie podpisywania dokumentu on miał złą wolę, czyli to jest element, który prawnik powiedział, że tego nie udowodnisz nikomu, że miał złą wolę podczas podpisywania dokumentów. Proszę nie picować o jakiegokolwiek odpowiedzialności, że ktokolwiek z Państwa bierze tutaj odpowiedzialność za nieudanie tej inwestycji. Niestety w Polsce urzędnik nie ma żadnej odpowiedzialności. Ja to przetestowałem na własnej skórze ze Starostą Toruńskim. Dziękuję.

- **p. Przewodniczący** – Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę Państwa na sam koniec oddam głos Burmistrzowi i myślę, że na tym zakończymy nasze spotkanie.

- **głos z sali** - Przepraszam. Chciałbym tylko sprecyzować Panie Prezesie deficyt to jest coś czego brakuje. Ja mówiłem o deficycie, nie o wartości .... Deficyt to jest ....

- **p. Przewodniczący** – Dobrze. Przepraszam. Przekażę głos Panu Burmistrzowi. Myślę, że Pan Burmistrz powie nam coś ciekawego.

- **p. Burmistrz** – Ja bardzo dziękuję. Chciałem Państwu podziękować za obecność przedstawicielom spółki wodociągowej, Panu Przewodniczącemu Komisji Komunalnej za dzisiejsze spotkanie. Tak jak powiedziałem Pani tutaj deklaruje, że jeżeli Państwo wskażecie osobę, która będzie was reprezentowała przy całym postępowaniu niezależnie, że Państwo jako strona mieszkańcy macie możliwość brania czynnego udziału na etapie

każdego postępowania. Nasza otwartość w stosunku do tej informacji, którą Państwo oczekujecie, chcecie otrzymać jest potwierdzona przez nas. Deklarację tutaj jasno stawiam, że takowa jest. Ja myślę, że warto by było zorganizować konferencję naukową jeżeli każdy z nas chce otrzymać informację na temat rodzaju technologii możliwości. Jeżeli Państwo macie dzisiaj wiedzę na temat ekspertów, których byście chcieli z własnego ramienia wskazać do udziału w tym panelu. My też postaramy się takie spotkanie zorganizować, ale w takim etapie żebyśmy mogli spokojnie do każdego elementu tego procesu decyzyjnego odnieść się. Myślę, że fajnie abyśmy tutaj w tym teatrze się spotkali ponownie i porozmawiali z ekspertami. Z osobami autorytetami, których też Państwo wskażecie tak żebyśmy mogli sobie porozmawiać bardziej, choć ja nie mówię, że ta tutaj dzisiejsza rozmowa jest zła technicznie, ale tak żebyście Państwo mogli normalnie uzyskać informację na temat technologii jaka obecnie jest wdrażana w Polsce. Ja myślę, że niestety i to Państwo też musicie wziąć pod uwagę. Patrząc na uzdrowisko jako całość. System naczyń połączonych z lokalizowaną oczyszczalnią ścieków 24 lata temu w miejscu, w którym ktoś uznał, że ta inwestycja w tej lokalizacji jest zasadna i jest najmniej inwazyjna dla tego statusu uzdrowiska. To my na etapie całego postępowania mimo że się wyłączamy jako organ wydający na koniec tą decyzję. Będziemy także ze swojej strony monitorować te głosy, które wpływają od Państwa, ale także głosy, które wpływają od spółki czy od przedsiębiorców. Ja w tym okresie od kiedy daliśmy informację na temat tego, że taka inwestycja w Ciechocinka może się pojawić. Odbyłem spotkania i wsłuchałem się w głos przedsiębiorców. Lekarz Naczelnej Uzdrowiska Ciechocinek, rozmawiałem z Przewodniczącą Rady, Przewodniczącą Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Spływają do nas dokumenty z instytucji, do których Państwo kierowaliście swoje uwagi razem z tymi podpisami, które zebraliście. Ten głos jest dla nas ważny. Na każde pytanie będziemy starali się udzielić informacji. Faktycznie Państwo zrobiliście kawał dobrej roboty, bo żeście dali o sobie znać w mediach, w prasie, ale także wasze zastrzeżenia, obawy, wpłynęły do różnych instytucji i my ten sygnał też otrzymujemy. To bardzo dobrze. Ja chciałbym na tym etapie tej decyzji środowiskowej rozstrzygnąć czy ten pomysł na spółkę, która wymaga inwestycji jest potrzebny czy też nie. Bardzo krótko też o tych inwestycjach, które przed nami. Dzisiaj rozstrzygamy konkurs odnośnie modernizacji głównej przepompowni w Ciechocinku, która była przyczyną tego, że niektóre lokalizacje w Ciechocinku były zalewane w różnym okresie funkcjonowania miasta szczególnie podczas gwałtownych deszczów, gdzie były zalewane sanatoria, gdzie były zalewane wspólnoty mieszkaniowe już na wysokości ulicy Ogrodowej. Patrząc po układzie sieci i jej sprawności, w którą stronę idzie te problemy pojawiały się coraz wyżej, tak bym to nazwał. Te działania, które próbujemy podjąć, czyli modernizacja sieci. Z drugiej strony zakup specjalistycznego pojazdu woko z kamerą tak żeby wejść pod ziemię i zobaczyć jak ta sieć funkcjonuje. Myślę, że ta modernizacja oczyszczalni ścieków jest kolejnym elementem, który ma się ze sobą spiąć. Docelowo celem naszym jest poprawa warunków. Dlatego ta ocena oddziaływania na środowisko. Natomiast zachęcam Państwa mocno do tego żebyście merytorycznie odnosili się do tej dokumentacji, która się pojawia na etapie całego procesu

decyzyjnego, bo tylko w taki sposób formalny możemy się do niej odnosić. Tak dzisiaj wygląda postępowanie. Są szanse i zagrożenia każdej inwestycji. Natomiast na tym etapie wspólnie z Państwem, z mieszkańcami powinniśmy to rozstrzygnąć. Ja rozumiem, że są obawy. Natomiast system dzisiaj nie funkcjonuje tak jak powinien. To co Pan Rolnik tutaj powiedział o sadzie tak kiedyś można było wywozić. Dzisiaj ten osad, który leży u nas pod wiatą kosztuje w kwestii utylizacji od 1200 do 1500 złotych. Tyle ile inne instalacje płacą za to żeby ten osad usunąć. Według mojej dzisiejszej oceny i tego co zostało przedstawione w dokumentacji. Cel zadania ma być osiągnięty w postaci eliminacji tego zagrożenia i ograniczenie minimalistyczne tego odoru, który dzisiaj Państwo stwierdzą, że gdzieś odczuwają. My to też staramy się monitorować czy Państwa informacje, które napływają do nas są zasadne z tym co się dzieje w przyrodzie. Chociażby z kierunkiem wiatrów. Chciałbym jeszcze raz Państwu podziękować. Chcę żebyście brali, zależy mi na tym, czynny udział. Jeżeli faktycznie po ocenie oddziaływania na środowisko okaże się, że ta inwestycja zagraża miastu i samemu uzdrowisku, to my się z tej inwestycji wycofamy bez konieczności robienia referendum. Dziękuję.

Ad. 4

- **p. Przewodniczący** – Dziękuję Państwu za przybycie. Uważam posiedzenie Komisji za zamknięte. Dziękuję bardzo. Jeżeli ktoś ma pytania na piśmie to ja poproszę. Ja te pytania przekazuje przedstawicielom spółki. Dziękuję.

Protokolantka:  
Karolina Kraszewska

Karolina Kraszewska

Przewodniczący Komisji Komunalnej  
i Porządku Publicznego

Sobieraj Sebastian

Sebastian Sobieraj